Rok X. Nr. 115 Sosnowiec, niedziela 28 kwietnia 1935 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni Sosnowiec, ul. Teatralna 1a Telefon Redakcji 6-92, Administracji 4-97, Drukarni 4-94.
Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 598; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 277; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Plac 11 listopada 8; GRODZIEC, ulica Kościuszki

Niemcy budują łodzie podwodne

Nowa niespodzianka niemiecka

LONDYN, 27. 4. PAT. Reuter donosi: Brytyjski attache wojskowy w Berlinie został powiadomiony o zamiarze Nieemiec przystąpienia do budowy 112-tu łodzi podwodnych o pojemności 250 ton każda. Rząd brytyjski rozpatrzy jaki wpływ fakt ten wywrze na rozmowy morskie angielsko-niemieckie, które mają się odbyć w maju w Londynie.

Posunięcie Niemiec stanowi zupełną niespodziankę dla brytyjskich kół ministerjalnych zważywszy, że wstępne rozmowy były przygotowane na przyszły miesiąc. Sprawa ta nie była poruszana podczas niedawnych rozmów angielsko - niemieckich w Berlinie. Rząd brytyjski wkrótce zastanowi się nad krokami, jakie będą powzięte.

Podkreślają, że traktat wersalski zabrania wyraźnie Niemcom budowy łodzi podwodnych. Rząd brytyjski porozumie się w tej sprawie z ambasadorem brytyjskim w Berlinie. Posunięcie Niemiec — jak stwierdzają — jest dokładnem powtórzeniem tego, co zaszło w stosunku do ich sił lądowych i stanowi niemniej jaskrawe naruszenie traktatu.

Za przykładem Polski

Pożyczka inwestycyjna w Austrji

WIEDEŃ, 27. 4. — Rada ministrów przyjęła ustawę, upoważniającą ministra finansów do pokrycia kosztów robót publicznych, spłaty krótkoterminowych skarbowych bonów związkowych i wypuszczenia pożyczki na roboty publiczne najmniej na 150 milj. szylingów.

Minister finansów, Buresch, oświadczył, że pożyczka emitowana będzie na sumę 175 milj. po kursie 86 na okres lat 25.

Aresztowanie pastorów

w Berlinie

PARYŻ, 27. 4. — Agencja Havasa donosi z Berlina: w Berlinie aresztowano trzech pastorów kościoła konfesjonalnego, oskarżonych o dostarczenie informacyj prasie zagranicznej o walkach protestantów w Niemczech i o zawarciu przez nich układu z kościelnemi władzami katolickiemi, celem zwalczania neo - poganizmu Alfreda Rosenberga.

Otwarcie wystawy światowej

w Brukseli

BRUKSELA, 27. 4. PAT. Dziś odbyła się uroczystość inauguracji wystawy światowej w Brukseli. Od samego rana na ulicach prowadzących na wystawę gromadziły się wielkie tłumy publiczności. Na kilka minut przed godziną 11-tą wyjechała z pałacu w otwartym powozie para królewska. Z obu stron drogi, którą przejeżdżał powóz królewski, ustawiono szpaler żołnierzy. Na całej przestrzeni od wejścia na wystawę, aż do sali, w której odbywała się uroczystość inauguracji ustawiły się delegacje 1.200 najrozmaitszych towarzystw belgijskich ze sztandarami.

„Bóg objawił się w postaci Hitlera"

Katechizm nowopogaństwa



BERLIN, 27. 4. Wczoraj wieczorem w pałacu sportowym odbył się pierwszy meeting „Deutsche Glaubensbewegung", na którym przemawiali obaj przywódcy ruchu nowopogańskiego hr. Reventlow oraz prof. Hauer.

Reventlow przedstawił rozwój i zasady „Deutsche Glaubenbewegung, powołując się m. in. na rozporządzenie min. Hessa z października 1934 r., gwarantujące wolność sumienia w zakresie przekonań religijnych wszystkim Niemcom.

To zarządzenie istnieje wprawdzie, oświadczył mówca, ale daleko jeszcze do jego pełnego wykonania.

W czasie przemówienia hr. Reventlowa na sali odezwały się głosy protestów przeciwko wywodom mówcy, co spowodowało kontrdemonstrację jego zwolenników. Jednego z „opozycjonistów" obito i wyprowadzono przemocą z sali.

Prof. Hauer sprecyzował zasady Deutsche Glaubensbewegung, wywodząc ruch ten z ogólno narodowego niemieckiego ruchu wyzwoleńczego, który znalazł swą formę polityczną w Trzeciej Rzeszy.

Zwolennicy Deutsche Glaubensbewegung wierzą — oświadczył prof. Hauer — że Bóg objawił się w postaci wodza narodu niemieckiego Hitlera, jak również w czynach jego. Wierzą oni, że Bóg powierzył narodowi niemieckiemu wielką misję dziejową.

Wkońcu Hauer sformułował szereg postulatów, domagając się m. in. utworzenia ogólnej niemieckiej szkoły świeckiej na miejsce dotychczas istniejących jeszcze szkół wyznaniowych oraz nadania charakteru wyłącznie świeckiego uniwersytetom niemieckim

Straszny wybuch gazów

w lochach kanalizacyjnych

ST. LOUIS (St. Zjednoczone), 27. 4. — W handlowej dzielnicy miasta w systemie kanalizacyjnym nastąpił silny wybuch gazów, które zapaliły się z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny. 11 robotników zostało ciężko rannych. Nieznana dotychczas liczba robotników znajduje się w kanałach, wypełnionych dymem.

Strażacy w maskach gazowych usiłują dotrzeć do nieszczęśliwych, lecz zdaje się, że wysiłki te nie dadzą żadnych rezultatów, siła wybuchowa była tak wielka, że ciężkie pokrywy kanalizacyjne zostały odrzucone o milę. Na ulicy utworzyło się głębokie pęknięcie, a w okolicznych domach powypadały wszystkie szyby.

Zuchwała ucieczka z więzienia

dwu opryszków

GRUDZIĄDZ, 27. 4. — Dzisiejszej nocy dwaj więźniowie Jan Drojanowski i Bronisław Skolasiński, dokonali zuchwałej ucieczki z więzienia grudziądzkiego. Drojanowski odsiadywał karę 3-letniego więzienia, Skolasiński zaś znajdował się w areszcie prewencyjnym, oskarżony o napad rabunkowy z bronią w ręku.

Więźniowie wybili otwór w ścianie celi, znajdującej się na II piętrze, wyszli na dach więzienia, a stamtąd, przy pomocy prześcieradeł, opuścili się na ziemię i w bieliźnie zbiegli na ul. Wybickiego, gdzie w bramie jednego z domów czekało na nich zawiniątko z ubraniem.

Ucieczkę spostrzeżono jednak w porę i zarządzono pościg. Strażnicy więzienni i policja przeszukując domy natknęli się na Jana Drojanowskiego, którego schwytali.

Drugi zbieg, Bronisław Skolasiński, po przebraniu się wsiadł do oczekującej taksówki i odjechał w niewiadomym kierunku.

Za zbiegłym więźniem zarządzono pościg.

Pługi polskie dla Afryki

GRUDZIĄDZ, 27. 4. Tutejsze Zjednoczone Fabryki Maszyn „Unia" rozpoczęły wysyłanie koleją do Gdyni znaczngo ładunku pługów egzotycznego typu, przystosowanego do afrykańskiego gruntu, gdyż narzędzia te mają być w porcie załadowane na okręty i odwiezione do Rodezji w Afryce Południowej.

Ułaskawienie w Bułgarji

SOFJA, 27. 4. PAT. B. premjerzy Cankow i Georgjew oraz inne osoby internowane z niemi na wyspie św. Anastazji pod Gurgas, które na mocy decyzji rządu Toszewa otrzymały pozwolenie na powrót do swoich domów powróciły dziś do Sofji.

Zastrzelenie b. prezesa międzynarodówki górniczej

PARYŻ, 27. 4. PAT. Havas donosi z Berlina, że b. przewodniczący międzynarodowej federacji górników Husemann został zastrzelony przez strażników podczas próby ucieczki z obozu koncentracyjnego. Husemann został aresztowany w marcu b. r. — Husemann został pochowany w Bochum w dniu 20 kwietnia.

Konferencja w inspektoracie szkolnym

w Sosnowcu

W inspektoracie szkolnym w Sosnowcu odbyła się dwudniowa konferencja z udziałem delegatów kuratorjum krakowskiego naczelnika Kabacińskiego, wizytatora Bursy, Rzepeckiego, Skalskiego, insp. Luchowca, oraz jego zatsępców — p. p. Grabowieckiego, dr. Kursy i Bienia

Na konferencji poruszono szereg spraw związanych ze zbliżającym się nowym rokiem szkolnym, m. in. załatwiono sprawę przesunięć nauczycieli ze szkół średnich do powszechnych (stałych pięć, częściowych cztery), ustalone ilość etatów w obwodzie sosnowieckim (1105) oraz ilość godzin religji w szkołach, postanowiono utworzyć na Piaskach szkołę powsz. z 9 etatami, w Masłowie i w Ogorzelniku zaś szkoły jednoklasowe. Ilość płatnych godzin w szkołach specjalnych ma wynosić 250 tygodniowo. Szkoła w Górze Włodowickiej będzie podzielona na dwie jednoklasowe szkoły, z których jedna zostanie w Górze Włodowcikiej, druga zaś będzie się mieścić w sąsiedniej wsi.

Akademja detektywów

Kandydaci na Sherlocków Holmesów i Wallace'ów

W paru większych pismach wiedeńskich stale spotkać możemy wielkie reklamy szkoły detektywów, która podejmuje się drogą korespondencji i wykładów wyszkolić amatorów karjery Sherlocka Holmesa na wykwalifikowanego detektywa, względnie „detektywkę", gdyż, jak się później okazało, wśród słuchaczy nie brak kobiet.

AKADEMJA

Akademja detektywów mieści się przy jednej z centralnych ulic Wiednia. Kiedy wchodzimy do wnętrza, napróżno szukałoby się sal wykładowych, w których adepci zdobywaliby wiedzę detektywną. Studja są prowadzone w ten sposób, że jest to poprostu odwazu szereg zajęć praktycznych, które każdy słuchacz jest obowiązany wypełnić. Są to poprostu zadania na tematy detektywne. Jeśli chodzi o pewne wykłady teoretyczne, które mają miejsce tylko od czasu do czasu, to organizowane są doraźnie w gabinecie dyrektora. A sama nauka, to praca w terenie — na ulicach, w kawiarniach, na dworcach, wszędzie tam, gdzie są ludzie, gdzie może ukrywać się przestępca, gdzie mogą się zdarzyć fakty godne zaobserwowania.

WPADŁEM NA ŚLAD

W gabinecie dyrektora szkoły naczelne miejsce zajmuje olbrzymie biurko, z niesłychaną ilością aparatów telefonicznych — coś w rodzaju kajuty kapitańskiej na okręcie. Tak więc wygląda centrum maszyny detektywnej. Telefony odzywają się co chwila. Dyrektor podnosi słuchawkę i rozmawia ze swoimi słuchaczami zaocznie. Zadania polegają na tem, że młody adept otrzymuje pewne zlecenie, które musi wykonać, sprawność w wykonaniu świadczy w tym wypadku o jego większych lub mniejszych zdolnościach. Zazwyczaj jest to typowe zadanie detektywne — śledzenie przestępcy. — Rolę przestępcy odgrywa zazwyczaj jeden z agentów dyrektora akademji detektywów, jego współpracownik, który ma za zadanie ukrywanie się i odgrywanie roli uciekającego złoczyńcy. Nierzadko sprawozdanie telefoniczne nadawane jest „z pola bitwy". Brzmi to wtedy w ten sposób: Hallo! Hallo! Przy telefonie numer 47 (wszyscy bowiem uczniowie akademji noszą tak, jak prawdziwi agenci tajnej policji, swoje numery).

Numer 47 komunikuje więc, że wpadł na ślad przestępcy i że oczekuje dalszych zleceń, czy powinien śledzić dalej podejrzany typ, czy też poprostu zaaresztować go.

ZAGADKA NIE JEST ŁATWA

Praca przyszłego detektywa aczkolwiek emocjonująca i bardzo ponętna dla wielu młodych ludzi, nie jest tak łatwą, jakoby się zdawało. O „przestępcy" odgrywanym w tym wypadku przez podstawionego agenta, uczeń wie niewiele i zazwyczaj nigdy go nie widział przedtem. Otrzymuje o nim zaledwie kilka danych, przeważnie w formie następującej: jest to mizerny mężczyzna w okularach, ma czerwony krawat w groszki; lub też: między czwartą a szóstą popołudniu w dniu wczorajszym „złoczyńca" był w jednej z kawiarni na Ringu z blondynką w czarnym żakiecie, przybranym futrem karakułowem. Na podstawie tych danych trzeba w wielkiem mieście znaleźć ukrywającego się nadzwyczaj zręcznego agenta, który udaje zbrodniarza lub złodzieja i nie jest to bynajmniej zadanie łatwe.

SZKOŁA SZPIEGÓW WOJENNYCH

W akademji detektywnej istnieje specjalny wydział dla tych, którzy chcą poświęcić się szpiegostwu wojennemu. Wydział posiada bardzo wielu amatorów, gdyż pociąga swem niebezpieczeństwem. Do jednych z typowych zadań na tym wydziale, należy wyśledzenie szpiega (oczywiście znów granego przez jednego z agentów dyrektora), działającego na niekorzyść państwa. Tu adept musi wykazać niesłychaną nietylko zdolność śledzenia ale i szybkość orjentacji i wykazanie się czy dobrze obejmuje całokształt sytuacji. Cóż bowiem ma począć, jeśli np. zadanie polega na tem, że szpieg, którego śledzi, chociaż jest oficjalnie szpiegiem kontrwywiadu, jest jednocześnie zakonspirowanym szpiegiem wywiadu krajowego. **Jakież wobec tego należy postąpić, aby nie zdradzić** nie w porę dwulicowego wywiadowcy.

TYLKO AUTOR ROMANSÓW

Nie wszyscy uczniowie wykazują wymagane od detektywów zdolności. Natomiast wszyscy wykazują olbrzymią ilość zapału, zwłaszcza jeśli chodzi o słuchaczy początkujących. Nieraz zapał ponosi ich zbyt daleko i zdarza się tak, że młodociany kandydat na Sherlocka Holmesa, w zapale tropienia złoczyńców popełniał cały szerek gaff, które przysparzają niemało kłopotu dyrektorowi akademji detektywów. Tak np. jeden z młodych ludzi uniesiony żądzą wytropienia pseudo - złoczyńcy, aresztował autentycznego dygnitarza policji wiedeńskiej, w przekonaniu, że pod tem przebraniem, dla zmylenia śladów, ukrywa się podstawiony przez akademję agent. Wynikła z tego oczywiście wielka awantura, która skończyła się dla młodego człowieka fatalnie, gdyż dyrektor uznał, że stanowczo nie nadaje się on na genjalnego, wszechwiedzącego detektywa. Zazwyczaj z tych młodzieńców, którzy doznają porażki w swoich studjach, wyrastają później, jak twierdzi dyrektor akademji, autorzy kryminalnych romonsów, naśladujący mniej lub więcej udolnie sławetnego Edgara Wallace'a.

Z KRAJU i ZE ŚWIATA

CUDOWNE UZDROWIENIE PARALITYKA.

WILNO, 27.4. Wśród mieszkańców wsi Ruszaki gminy twereckiej silne wrażenie wywołał wypadek uważany powszechnie za cud.

Mieszkaniec tej wsi 56-letni Ludwik Sidorowicz sparaliżowany od 12 lat i nie opuszczający łoża, udał sęi ze swym synem do Wilna do Ostrej Bramy i tam gorąco modlił się o uzdrowienie. Po powrocie do wsi w ciagu paru dni odzyskał zupełnie władze w nogach.

Należy zaznaczyć, że Sidorowicz leczył się dłuższy czas u lakarzy, którzy nie mogli mu w niczem dopomóc.

OKRUTNA ZEMSTA TEŚCIOWEJ.

LUBLIN, 27.4. Niezwykłej zemsty dokonała w Szczarach w pow. puławskim 56-letnia Ewa Migdasowa. Wskutek ciągłych awantur ze swym 30-letnim zięciem Janem Tyrkowskim postanowiła zemścić się na nim i kiedy zięć wrócił pewnego dnia pijany do domu i położył się spać, teściowa przygotowała wrzątek, do którego nasypała popiołu, sporządzając w ten sposób t. zw. ług.

Następnie wylała całą zawartość kabła na twarz śpiącego. Straszliwie poparzonego Tyrkowskiego przewieziono do szpitala w Puławach. Mściwą teściową zaś odstawiono do więzienia.

MASOWE ARESZTOWANIA MARKSISTÓW W NIEMCZECH.

WIEDEŃ, 27.4. Wedle doniesień z Berlina, niemiecka tajna policja państwowa dokonała w ostatnich dniach licznych aresztowań wśród socjalistów i komunistów. Wśród aresztowanych znajdować się mają b. posłowie komunistyczni Maddalena i Stamm. „Gestapo" nie wydała ich sądowi, lecz przewieziono wszystkich do obozów koncentracyjnych. Wedle nie potwierdzonych narazie pogłosek, część aresztowanych miała zostać wymordowana.

DZIECI KARMIĄ SIĘ CIAŁEM RODZICÓW.

MOSKWA, 27.4. Z Szangchaju donoszą że w rejonach dotkniętych głodem w północnem Humaniu, zanotowano wypadki ludożerstwa.

Dzienniki chińskie zamieszczają wiadomości, iż zauważono dzieci karmiące się ciałem zmarłych rodziców.

Według oficjalnych danych, w prowincji Hunań zmarło z głodu przeszło 100.000 ludzi.

TRAGICZNA ŚMIERĆ LUNATYCZKI, KTÓRA RUNĘŁA Z DACHU.

PARYŻ, 27.4. Niezwykłemu nieszczęśliwemu wypadkowi uległa w Tuluzie pewna 29-letnia pielęgniarka, która była lunatyczką.

Pielęgniarka weszła w nocy na dach baraku szpitalnego, który załamał się pod jej ciężarem.

Pielęgniarka spadła na ziemię i odniosła ciężką ranę na głowie, wskutek której wkrótce później zmarła.

ZAGINIONY LEKARZ KRÓLA ANGLJI — POLAKIEM.

LONDYN, 27.4. Prasa doniosła niedawno o sensacyjnej aferze zaginionego uczonego lekarza, obywatela angielskiego dr. Kapitza, którego internowały Sowiety podczas jego ostatniego pobytu w Moskwie. Porwany lekarz jest Polakiem. Nazywa się Piotr Kapica, jest Polakiem z pochodzenia i był wychowankiem cesarskiej Akademji Medycznej w Petersburgu.

KOMUNISTYCZNA STACJA RADJOWA W PRADZE.

PRAGA, 27.4. W Śmichowie, przedmieściu Pragi, wykryła policja tajną krótkofalową stację nadawczo - odbiorczą. Jest to już ósma zrzędu zakonspirowana radjostacja komunistyczna, zlikwidowana w ciągu ostatnich trzech miesięcy.

Na chwilę przed śmiercią

złożył uprzejmy ukłon

Echa tajemniczego dramatu w Częstochowie

CZĘSTOCHOWA, 27.4. W Częstochowie w pobliżu „miejsca samobójców", t. zw. Mostu Kacapskiego rozegrał się niesamowity i tajemniczy dramat.

Oto pod pociąg towarowy, przechodzący o godz. 10 rano rzucił się kelner jednej z tutejszych restauracyj, 46-letni Józef Gradzik, człowiek stosunkowo zamożny i nie mający pozornie powodów do tragicznego kroku, tembardziej iż Gradzik przez cały czas dzielący go od śmierci, nie zdradzał najmniejszych odznak zdenerwowania.

O zwykłej porze przybył do pracy skrupulatnie i z codzienną systematycznością spełnił wszystko, co do jego obowiązków owego dnia należało, a więc nakrył stoły, rozłożył jadłospisy, poczem dopiero wyszedł na miasto, pozostawiając jednak kartkę z lakonicznem oznajmnieniem, iż więcej do pracy nie przyjdzie. Ta kartka właśnie zdradza, iż denat od rana nosił się z myślą samobójstwa.

Kiedy Gradzik przybył pod most Kacapski i upatrywał sobie miejsca do dobrowolnej śmierci, przypadkowo natknął się na przechodzącego tamtędy swego byłego chlebodawcę, któremu się spokojnie i grzecznie ukłonił, a już po chwili rzucił się pod pociąg, który przepołowił go. Samobójca pozostawił żonę.

Gradzik cieszył się najlepszą opinją, długów nie miał, jedynie ostatnio szwankował nieco na zdrowiu, zdradzając pewne zdenerwowanie.

Dobrze się dzieje naszym magnatom

2.000 gości na ślubie hr. Tarnowskiego w Karwinie

CIESZYN, 27.4. W kościele parafjalnym w Karwinie odbył się onegdaj z wielką wspaniałością ślub Andrzeja hr. Tarnowskiego z panną Larisch-Mönnich. Już przed godziną 10 rano plac przed kościołem zapełniły olbrzymie tłumy ludzi. Kościół tonął w powodzi kwiatów. Filary świątyni ozdobione były zielenią, tudzież kokardami o barwach domu hr. Tarnowskich i domu hr. Larisch - Mönnich (żółto-niebieskich i czerwono-granatowych). Wzdłuż nawy kościelnej, którą postępować miała młoda para, stały biało odziane dzieci górników z kwiatami, które

miały sypać pod stopy panny młodej.

Przed godziną 11-tą zajechali na plac przed kościołem farnym w Karwinie goście weselni w 40 autach i trzech wielkich autobusach. Wśród gości widnieli liczni przedstawiciele znakomitych rodów polskich: Tarnowskich, Czetwertyńskich, Zamoyskich, Potockich, Tyszkiewiczów, Siemieńskich, Żółtowskich, tudzież członkowie rodziny Larisch-Mönnich, wielu przedstawicieli wielkiego przemysłu górnośląskiego, sfer towarzyskich i t. d. Naogół zgórą

2.000 osób zgromadzonych było w świątyni.

Sam orszak weselny, posuwający się ku wielkiemu ołtarzowi, obejmował 42 pary. Osiem drużek odzianych w powłóczyste suknie jasno-różowe i jasno-błękitne, tudzież wielkie kapelusze w tym samym kolorze, prowadziło do ołtarza pana młodego. Pannę młodą prowadził jej ojciec dr. J. Larisch-Mönnich.

Tren panny młodej

niosło troje za paziów przebranych dzieci z najbliższej rodziny nowożeńców. Podczas uroczystej Mszy św. ślubu udzielił prałat ks. Weissman w asystencji licznego duchowieństwa. Jako świadkowie występowali: hr. Fryderyk Larisch i hr. A. Tarnowski ze strony panny młodej, tudzież hr. Hoyos i ks. Ludwik Czetwertyński ze strony pana młodego.

Cała ceremonja kościelna trwała 2 godziny,

poczem przy dźwiękach marsza weselnego z „Lohengrina" państwo młodzi i goście weselni opuścili świątynię i udali się na zamek Salza. Tam odbył się obiad dla najbliższych członków rodziny obojga państwa młodych, którzy bezpośrednio potem wyjechali

w podróż poślubną na południe.

O niepodległość gospodarczą Polski

101 strzałów armatnich, oddanych w dniu 23 kwietnia 1935 r. w chwili podpisania przez Prezydenta Rz. P. nowej konstytucji obwieściło narodowi polskiemu, iż pierwszy etap walki o utrwalenie niepodległości i siły państwa został zakończony. Nowa konstytucja zapewnia państwu zwartość i jednolitość decyzji zarówno w potrzebie wewnętrznej, jak i zewnętrznej.

Z kolei wysuwa się na czoło drugi etap tej walki: walka o niepodległość gospodarczą państwa, walka o chleb codzienny dla wszystkich jego obywateli.

Do tej chwili prowadziliśmy na tem polu akcję o charakterze raczej defenzywnym.

Ustawa o funduszu pracy, była pierwszem próbnem uderzeniem ofenzywnem. Przeprowadzona mobilizacja środków finansowych pod postacią świadczeń na fundusz pracy umożliwiła rzucenie, poza akcją doraźną w ciągu 2 lat budżetowych 1933/34 i 34/35, na same roboty publiczne około 120 miljonów złotych, co pozwoliło przerobić około 23 miljonów robotnikodniowek.

I oto w czasie wielkiego kryzysu gospodarczego na drogach naszych i rzekach, przy budowie nowych kolei i mostów, wałów i portów rzecznych, wodociągów i kanalizacji, przy robotach meljoracyjnych i budowlanych tysiące rąk dotąd bezczynnych poczęło kuć nową dla Państwa przyszłość!

A REZULTATY?

Do grudnia 1934 roku przy pomocy finansowej funduszu pracy wybudowano dróg żelaznych około 170 kilometrów, dróg bitych nowych oraz odbudowanych około 7.800 kilometrów. Wyregulowano brzegów rzek niespławnych ok. 645 klm. wykonano obwałowań rzek ok. 190 klm., wybudowano ok. 68 klm. nanałów odwadniających i rowów, sieci elektrycznych międzymiastowych ok. 440 klm., wykonano kanałów ok. 130.000 metrów, wodociągów ok. 105.000 metrów, gazociągów ok. 35.000 m., wybudowano chłodni oraz rzeźni ok. 54000 m. sześc. nawierzchni ulic ok. 114 klm. Przy pomocy funduszu pracy wykończo względnie wybudowano budynków o łącznej kubaturze ok. 450.000 m. sześc. z czego ok. 305.000 m sześc. przypada na szkoły. Wreszcie na robotach publicznych przy stadjonach, basenach, skoczniach i innych urządzeniach wychowania fizycznego przerzucono ponad 50 tysięcy metrów kubicznych ziemi. Jak widzimy efekt w stosunku do skromnych stosunkowo środków wcale poważny.

Jeśli teraz zważymy, że każda złotówka wydana na roboty publiczne, czy to na zakup materjałów, narzędzi pracy, czy na zapłatę robocizny przechodzi z rąk do rąk i wieloktornie się w ciągu roku obróci, to sumy zebrane przez fundusz pracy w dotychczasowej jego działalności i rozprowadzone w terenie wywołały, licząc efekty bezpośrednie i wtórne, wzrost obrotów gospodarczych o kwotę ok. pół miljarda złotych. Ten wzrost obrotów gospodarczych, wywołany działalnością inwestycyjną funduszu pracy, niewątpliwie wpłynął w pewnej mierze na poprawę konjunktury wielu przemysłów.

I TAK:

W hutnictwie żelaza w ciągu 10 miesięcy 1934 r. w porównaniu z tym samym okresie 1933 r. wytwórczość w związku ze zwiększenem zapotrzebowaniem budownictwa wzrosła w surowcu o 23,5 proc., w wyrobach walcowych o 4,2 proc., w stali o 1,1 proc., w rurach o 21,6 proc. w związku z tem zwiększył się odpowiednio stan zatrudnienia i liczbę przepracowanych robotnikodniówek.

Przewóz łomu żelaznego zwiększył się z 217,5 tys. ton w 1933 r. na 227,1 tysięcy ton w 1934 r., oraz złomu z 129,7 tys. ton na 134, 8 tys. ton. Wzrosło również wydobycie rud krajowych, których wydobycie wyniosło do końca września ub. r. 170 tys. ton, wobec 77 tys. ton za cały 1932 rok.

Również w przemyśle metalowym w związku ze zwiększeniem się ruchu inwestycyjnego podniosło się zatrudnienie w drugim i trzecim kwartale 1934 r. o 20 proc. ponad poziom poprzedniego roku. Zwiększył się znacznie zbyt rur wodociągowych, odlewów kuchennych. Produkcja drutu wzrosła o ok. 44 proc., śrub żelaznych o 58 proc., nitów o ok. 70 proc.

W przemyśle drzewnym w ciągu pierwszych 10 miesięcy r. ub. również na skutek zwiększonego ruchu inwestycyjnego nastąpił wzrost produkcji i zatrudnienia o ok. 10 proc. Kilkadziesiąt miljonów złotych, które poprzez kieszenie zatrudnionych na robotach publicznych bezroboczych rozeszło się po sklepach, niewątpliwie dodatnio wpłynęły na wzrost konsumcji artykułów wtórnych, nie związanych bezpośrednio z robotami publicznemi.

Jako przykład pozwolę sobie przytoczyć jeden z takich przemysłów — przemysł włókienniczy, gdzie produkcja podstawowych produktów w ciągu 10 miesięcy r. ub. wykazała w stosunku do takiego samego okresu roku 1933 wzrost w przędzy bawełnianej o ok. 12 proc., przędzy jutowej o ok. 18,6 proc., liczby zatrudnionych z 34,5 tysięcy na 41,1 tys. ludzi.

Tak więc to pierwsze ofenzywne uderzenie poprzez fundusz pracy zdało dobrze swój egzamin.

Następuje akcja druga znacznie szersza i głębiej sięgająca —

POŻYCZKA INWESTYCYJNA.

Pożyczka narodowa dała możność państwu przetrwania ciężkiego okresu budżetowego, pożyczka inwestycyjna jest marszem naprzód w walce o dobrobyt w kraju. A że większemi, niż fundusz pracy rozporządzać będzie sumami, przeto i efekty gospodarcze będą znacznie poważniejsze i głębsze. Większość sum zebranych na pożyczkę inwestycyjną pójdzie na budowę dróg żelaznych, kołowych i wodnych. Brak dróg, brak tanich i dogodnych połączeń komunikakcyjnych jest jedną z głównych przyczyn, iż w Polsce okolice o najmniejszej konsumcji artykułów przemysłowych i innych mają najwyższe ceny.

Brak tanich i dogodnych połączeń komunikacyjnych jest również jedną z ważniejszych przyczyn dużej rozpiętości ceny między ceną producenta a ceną ostatniego odbiorcy — konsumenta.

Nic też dziwnego, że w Polsce stopień konsumcji jest bardzo ważny. Najwyższą konsumcję wykazują województwa zachodnie, słabszą znacznie województwa centralne, następnie w bardzo znacznym odskoku w dół idą województwa południowe, a jeszcze niżej stoją województwa wschodnie. Gdybyśmy w Polsce konsumcję artykułów przemysłowych w województwach południowych i wschodnich wyrównali w stronę województw centralnych, zatrudnilibyśmy wszystkich bezrobotnych przemysłowych, a jeszcze wśród narodów uprzemysłowionych Europy bylibyśmy na szarym końcu. Wstępem do wyrównania konsumcji w Polsce musi być dążenie do wyrównania cen, co bez tanich i dogodnych połączeń komunikacyjnych nie da się przeprowadzić.

Bardzo ważna ze względu na obronność kraju sprawa motoryzacji nie ruszy z miejsca bez dobrych i trwałych dróg.

Tak więc z powodzeniem pożyczki inwestycyjnej są związane bardzo doniosłe poczynania, które walnie przyczynić się mogą do ożywienia życia gospodarczego w państwie.

W tej dobrowolnej mobilizacji świadczeń na rzecz walki o dobrobyt w państwie nie może i nie powinno zbraknąć żadnego dobrego i kochającego swój kraj obywatela. Walka idzie o wielką stawkę — o niepodległość gospodarczą państwa, a więc wszyscy na front, wszyscy spełńmy swój obowiązek obywatelski!

POSEŁ INŻ. Z. SOWIŃSKI.

Klub podróżujących na gapę

W Marsylji wykryła niedawno policja klub „podróżujących na gapę“. Założyciele klubu postawili sobie za zadanie udzielać w słowach i w czynie rady i pomocy tym członkom klubu, którzy pragną podróżować bez biletów na kolejach i na okrętach. W tym celu klub utrzymuje jako instruktorów doświadczonych trampów i włóczęgów zawodowych, którzy za pewną opłatą udzielają porad i wskazówek, jak należy się urządzać, aby się dostać bez biletu do pociągu, na pokład okrętu, jak się wykr., jeśli kontroler przyłapie na gorącym uczynku. Do klubu należało i z „działalności“ jego korzystało, jak się okazało w toku śledztwa, sporo ludzi zamożnych, którzy uprawianie podróży „na gapę“ uważali jako ekscentryczną i podniecającą rozrywkę. Pomimo wykrycia klubu i zdemaskowania jego właściwej działalności, policja przypuszcza iż funkcjonuje on dalej jako klub tajny.

Jak bardzo rozpowszechniona jest plaga podróży na gapę, wiedzą o tem najlepiej kompanje okrętowe np., które oceniają przeciętnie roczną liczbę „zajęców“, podróżujących na okrętach transatlantyckich z Europy do Ameryki, na 20.000! Większa część tych pasażerów rekrutuje się z pośród ubogich ludzi, którzy z musu uciekają się do tej niezbyt bezpiecznej metody podróżowania. Ale w tej liczbie znajdują się także i ludzie zamożni, którzy decydują się na ryzyko podróży na gapę tylko z chęci przeżycia przygód niezwykłych. Jeszcze większą cyfrę wykazuje ta kategorja podróżnych w Indjach, gdzie sięga ona podobno 2 miljonów rocznie, co wyrządza towarzystwom kolejowym ogromne szkody i straty. Nie brak też wagabundów jeżdżących bez biletów w Rosji Sowieckiej, gdzie na linjach drugorzędnych stanowią oni prawdziwą plagę, z którą nie mogą się uporać władze kolejowe ani milicja.

Strajki w roku 1934

Urzędu Statystycznego, w roku ubiegłym zanotowano w całej Polsce 954 strajki, które objęły 9.738 zakładów pracy. Liczba strajkujących wynosiła 372.018 osób, liczba straconych dni roboczych 2.365.631.

Na tle żądania podwyżki płac wybuchło 277 strajków, nieobniżania płac 102 strajki, wypłaty zaległych zarobków 225 strajków. Wygranych całkowicie lub częściowo było 650 strajków.

Z ogólnej liczby strajków przypada na przemysł włókienniczy 159, na budowlany 102 (w tem na robotach subsydjowanych przez Fundusz Pracy 8), na przemysł mineralny 95, na drzewny 88, na odzieżowy 86, na metalowy 82, na rolnictwo 58, na górnictwo 54, na przemysł poligraficzny 35, na skórzany 28, na handel i kredyt 24, na zakłady użyteczności publicznej 13, na komunikację, pocztę i telegraf 10, na przemysł papierniczy 10, na chemiczny 19, na przemysł hotelowo - restauracyjny 9, na zakłady widowiskowe 3, na szkolnictwo i wychowanie 2 strajki.

Wiadomości radjowe

A WIEŚ JEDNAK CHCE.

Mimo wszelkie kłopoty, głód zdrowej i pożytecznej rozrywki, potrzeby kulturalne i oświatowe są na wsi tak wielkie, że z chwilą, gdy radjoabonament przystosowano do moliwożści płatniczej szerszych warstw — natychmiast odniosło to pożądane rezultaty. Cyfry świadczą najwymowniej. Jeszcze w październiku r. ub. wieś polska mogła się wykazać cyfrą 3.637 abonentów, a już na 1 grudnia nastąpił raptowny skok do cyfry 10.847, by wreszcie osiągnąć na dzień 1 kwietnia cyfrę 36.464 osób. Jest to w ciagu siedmiu miesięcy dziesięciokrotny wzrost. Co ciekawsze, jest on bardzo regularny. Z wyjątkiem miesiąca listopada, gdzie liczba abonentów zwiększyła się trzykrotnie, w innych miesiącach przyrost ten wyraża się cyfrą około 6.000 do 8.000 miesięcznie i wykazuje dużą regularność.

Z działalności izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu

Komisje izby rozpoczęły swe prace

W izbie przemysłowo - handlowej w Sosnowcu odbyło się posiedzenie komisji polityki socjalnej w nowym składzie. Zebranie zagaił prezes izby poseł inż. Sowiński. Komisja ukonstytuowała się, wybierając **przewodniczącym radcę inż. Raźniewskiego, zastępcami przewodniczącego wiceprezesa Graszczyńskiego i radcę dr. Potoka.** Następnie wysłuchała komisja obszernego referatu radcy prawnego izby mec. Brauna w sprawie aktualnego stanu prac nad reformą ubezpieczeń. Referent przedstawił w szczególności wyniki prac specjalnej podkomisji międzyizbowej w sprawie uproszczenia i ewentualnej zmiany systemu poboru opłat ubezpieczeniowych (wprowadzenie składki jednolitej i ewent. przejście na system znaczkowy poboru opat), w sprawie zakresu osób, podlegających ubezpieczeniu oraz zmian wysokości składek w systemie świadczeń (zwłaszcza w zakresie ubezpieczenia emerytalnego robotników i pracowników umysłowych), pod kątem widzenia zapewnienia równowagi finansowej w ubezpieczeniach społecznych na niższym poziomie, zgodnie z założeniem ogólnej polityki deflacyjnej.

Po wysłuchaniu referatu wywiązała się parogodzinna ożywiona dyskusja, w wyniku której postanowiono zająć stanowisko merytoryczne po przestudjowaniu zgłoszonych wniosków na następnem posiedzeniu komisji.

Ustalono następnie stanowisko co do szeregu aktualnych zagadnień z dziedziny polityki socjalnej, jakoto sprawę strajków z okupacją, urządzenie żłóbków fabrycznych itd.

Tegoż dnia w godzinach popołudniowych obradowało prezydjum izby, a następnie połączone komisje prawnicza i polityki handlowej; przewodniczył prezes inż. Sowiński.

Komisje ukonstytuowały się w sposób następujący: **komisja prawnicza: przewodniczący radca Żukowski Wł., zastępcy: rr. W. Dietel i K. Świderski; komisja polityki handlowej— przewodniczący radca Schön W., zastępcy rr. Garliński Br. i Kabak J.**

Na zasadzie referatu st. ref. Siekańskiego przeprowadziły komisje dyskusję nad sprawą zmiany rozporządzenia, określającego kryterjum „większego rozmiaru" przedsiębiorstw co ma zasadnicze znaczenie dla nadania kupcowi charakteru kupca rejestrowego. Sprawę odesłano do podkomisji, do której wybrano wiceprezesa Sapera, rr. Garlińskiego i Hackenberga, poczem sprawa będzie przedmiotem obrad sekcyj i plenarnego zebrania izby, które odbędzie się dnia 9 maja br.

Następnie przeprowadzono niezwykle interesującą dyskusję w sprawie organizacji zrzeszeń przemysłowych na podstawie nowego prawa przemysłowego, a przedewszystkiem w kwestji zamieszczania w statutach tego rodzaju zrzeszeń przepisów, nadających im charakter kartelowy (prawo regulowania cen itd.), która to sprawa wywołuje zasadnicze różnice zdań. Dla zaopinjowania szeregu statutów zrzeszeń nadesłanych do izby, powołano specjalną podkomisję.

Załatwiono następnie szereg spraw bieżących, a w szczególności ustalono na zapytanie sądów i izb przemysłowo - handlowych opinje co do panujących na terenie izby zwyczajów handlowych w różnych dziedzinach.

Do mieszkańców miasta Sosnowca

Komitet obywatelski 3 proc. pożyczki inwestycyjnej w m. Sosnowcu, przypomina wszystkim mieszkańcom, że termin subskrybcji pożyczki inwestycyjnej upływa w dniu 10 maja br.

Ze względu na społeczny charakter pożyczki, wszyscy powinni wziąć udział w podjętej przez państwo operacji finansowej dla ożywienia życia gospodarczego i przeprowadzenia koniecznych i pilnych inwestycyj.

Subskrybując pożyczkę, uczestniczymy: a) w zwalczaniu bezrobocia, b) w regulacji rzek, dzięki czemu zmniejszamy możliwość powodzi i usprawniamy drogi wodne, c) w budowie nowych linij kolejowych i sieci dróg kołowych.

Podpisując 3 proc. pożyczkę inwestycyjną stajemy się wszyscy budowniczymi gospodarstwa narodowego.

Poza korzyściami natury ogólnej 3 proc. pożyczka inwestycyjna zapewnia subskrybentom: a) pewną lokatę kapitału, b) skromne, lecz pewne oprocentowanie oszczędności, c) premję, w razie wylosowania obligacji, d) 3.200 wygranych rocznie od zł. 300 do zł. 500.000 na ogólną kwotę zł. 4.475.000. e) możność uiszczenia połowy kwoty subskrybcyjnej obligacjami 6 proc. pożyczki narodowej.

Wpłaty gotówkowe na 3 proc. pożyczkę inwestycyjną, mogą być rozłożone na 10 rat miesięcznych.

3 proc. pożyczka inwestycyjna będzie notowana na giełdach i w każdej chwili może być zrealizowana.

A więc hasłem okresu subskrybcyjnego winno być:

Wszyscy spełnimy nasz obowiązek!

Wszyscy zakupimy 3 proc. pożyczkę inwestycyjną!

Komitet obywatelski propagandy 3 proc. pożyczki inwestycyjnej w m. Sosnowcu.

CZELADŹ SUBSKRYBOWAŁA DOTYCHCZAS POŻYCZKĘ INWESTYCYJNĄ NA SUMĘ 5.300 zł.

W ub. piątek w magistracie czeladzkim, pod przewodnictwem burmistrza Br. Dorobczyńskiego, odbyło się zebranie organizacyjne komitetu wykonawczego pożyczki inwestycyjnej w Czeladzi.

Zebrani uchwalili przeprowadzić propagandę subskrybcji pożyczki na terenie swych organizacyj i warsztatów pracy. Dotychczas na terenie Czeladzi subskrybowano pożyczkę na ogólną sumę 5.300 zł., w tem pracownicy miejscy na 2.700 zł., resztę subskrybowali urzędnicy i właściciele nieruchomości.

Następne zebranie odbędzie się dziś w lokalu magistratu o godz. 10 rano.

Na czele komitetu stoi burmistrz Dorobczyński. Przedstawiciele różnych organizacyj wchodzą jako członkowie komitetu.

* * *

Pracownicy samorządu m. Dąbrowy, zebrani w dniu 27 bm., oceniając doniosłość pożyczki inwestycyjnej, która ma na celu zatrudnienie bezrobotnych i wykonanie koniecznych robót inwestycyjnych, jak budowa dróg, regulacja rzek, osuszanie błotnistych gruntów itp. postanawiają subskrybować pożyczkę inwestycyjną w tej wysokości, w jakiej subskrybowali pożyczkę narodową.

Serja tragicznych wypadków w Zagłębiu

WYPADEK W BIEDA - SZYBIE W KAZIMIERZU.

Tragiczne wypadki na terenach bieda - szybów w Zagłębiu powtarzają się stale.

Ostatnio wydarzył się wypadek w bieda - szybie na kolonji Ostrowy w Kazimierzu.

W czasie pracy na dole szybiku niespodziewanie zasypany został Stanisław Papros, zamieszkały na kolonji Rabka.

Koledzy nieszczęśliwego przystąpili energicznie do akcji ratunkowej i po wielu wysiłkach wydobyli Paprosa na powierzchnię.

Papros doznał złamania nogi i ogólnych obrażeń.

Ofiarę tragicznego wypadku przewieziono do szpitala w stanie ciężkim.

WYPADEK NA KOP. „FLORA" w DĄBROWIE.

W czasie pracy na dole kopalni „Flora" w Dąbrowie wydarzył się tragiczny wypadek, który zakończył się ciężkiem poranieniem górnika Andrzeja Wachli.

W czasie przetaczania wózek z węglem przycisnął nieszczęśliwego górnika, łamiąc mu klatkę piersiową.

Ciężko rannego górnika przewieziono do szpitala.

9-LETNI CHŁOPIEC PONIÓSŁ ŚMIERĆ POD KOŁAMI POCIĄGU w ZAGÓRZU.

9-letni Jan Marczyk, zamieszkały w Zagórzu bawił się onegdaj obok plantu kolejowego.

W pewnej chwili nadjechał pociąg z węglem z kopalni Niwka, który dążył do stacji Zagórze.

Chłopiec chciał uczepić się u ostatniego wagonu pociągu i wpadł pod koła pociągu, ponosząc śmierć na miejscu.

Kobieta bez szczęki

OSOBLIWA KRADZIEŻ W SOSNOWCU.

Niecodzienny wypadek kradzieży był przedmiotem rozprawy w sądzie grodzkim w Sosnowcu.

Mieszkaniec Sosnowca Antoni Górecki (Sielec) odpowiadał za kradzież ...szczęki i to żadnej innej, tylko ludzkiej. Stało się to w ten sposób.

P. Marja Roze z Sosnowca poznała Góreckiego, który przedstawił się jej jako technik dentystyczny. Ponieważ p. Roze miała do naprawy poważną część uzębienia, powierzyła reperację Góreckiemu. Wkrótce przekonała się, że padła ofiarą oszusta, gdyż Górecki nie był technikiem, a w dodatku przywłaszczył sobie jej szczękę wraz z przynależnemi złotemi zębami.

Sprawa znalazła się w sądzie i Górecki skazany został na 4 miesiące więzienia.

PRZED „DNIEM KONIA" W SOSNOWCU.

W związku z „dniem konia" jaki odbędzie się w dniu 19 maja br. w Zagłębiu, magistrat sosnowiecki wszczął już odpowiednią propagandę.

Do magistratu zgłosiło się już kilkunastu posiadaczy koni i zaprzęgów, którzy stawać będą do urządzanych w tym dniu konkursów.

Dla właścicieli najlepiej utrzymanych koni i zaprzęgów przewidziane są nagrody.

KRONIKA

Niedziela 28 Kwiecień

Dziś: Przew., Pawła od Krz. W.
Jutro: Piotra M.
Wschód słońca: 4.07
Zachód słońca: 7.00

RADJO

WARSZAWA.

Niedziela, 28 kwietnia.

9.00 Sygnał czasu, 9.06 Gimnastyka. 9.20 Płyty. 9.30 Dziennik poranny. 9.40 Program na dzień bieżący. 9.45 Transmisja z Poznania. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiadomości meteorologiczne 12.05 Przegląd teatralny. 12.15 Poranek muzyczny. 13.00 Teatr Wyobraźni. 14.00 Płyyt. 15.00 Ład i porządek w obejściu gospodarskiem. 15.35 Płyty. 15.45 Sentyment i siekiera w lesie. 16.00 Koncert solistów. 16.40 Na ozimku. 17.00 Audycja w wyk. Kapeli Zw. Mł. Lud. z okolic Łowicza. 17.30 Dziwna przygoda Janka. 17.50 Urzędnicy i interesanci 18.00 Reportaż muzyczny ze Lwowa. 18.45 Życie młodzieży 19.00 Program na dzień następny. 19.08 Wiadomości sportowe. 19.13 Płyty. 19.45 Podróżujmy Szlakiem najpiękniejszej kolei świata. 20.00 Płyty 20.15 Dziennik wieczorny. 20.25 Jak pracujemy i żyjemy w Polsce. 20.30 Na wesołej lwowskiej fali. 21.30 Co czytać. 21.45 Wiadomości sportowe. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Koncert w wyk ork. symf. P. R. 23.00 Wiadomości meteorologiczne. 23.05 Wieczór taneczny.

KATOWICE.

Niedziela, 28 kwietnia.

9.00 Transmisja z Warszawy. 9.40 Program na dzień bieżący. 11.57 Transmisja z Warszawy. 12.05 Co słychać na Śląsku. 12.15 Transmisja z Warszawy. 14.00 Płyty. 15.00 Kącik młodzieży przysp. rolniczego. 15.15 Koncert ork. mandolinistów. 15.25 Skrzynka ogólna. 15.35 Koncert ork. mandolinistów. 19.00 Transmisja z Warszawy i Lwowa. 19.08 Płyty. 19.45 Transmisja z Warszawy. 20.00 Muzyka taneczna 20.15 Transmisja z Warszawy. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.05 Koncert reklamowy. 22.15 Transmisja z Warszawy.

WARSZAWA.

6.30 Kiedy ranne wstają zorze. 6.36 Gimnastyka. 6.50 Płyty. 7.15 Dziennik poranny. 7.45 Program na dzień bieżący. 7.50 Wskazówki praktyczne 8.00 Audycja dla
Poniedziałek, 29 kwietnia.
szkół. 10.00 Nabożeństwo z cerkwi. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiadomości meteorologiczne. 12.05 Płyty. 12.45 Pogadanka dla kobiet. 12.55 Dziennik południowy. 13.05 Koncert solistów. 13.55 Wiadomości o eksporcie polskim. 13.55 Przegląd giełdowy. 15.45 Lekkie melodje i piosenki ze Lwowa. 16.05 Okiet na instrumenty dęte. 16.30 Niemiecki .16.45 Płyty. 17.00 Audycja dla dzieci. 17.15 Transmisja z Poznania. 17.45 Rezerwa ogólnopolska. 18.25 Chwilka społeczna. 18.30 Skrzynka ogólna. 18.40 Życie artystyczne stolicy. 18.45 Płyty. 19.07 Program na dzień następny. 19.15 Skrzynka rolnicza. 19.25 Wiadomości sportowe. 19.35 Pieśni w wyk. Zofji Temnickiej. 19.50 Przegląd filmowy. 20.00 Audycja z okazji Święta Narodowego Japonji. 20.20 Płyty. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Jak pracujemy i żyjemy w Polsce 21.00 Koncert. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Muzyka lekka. 23.00 Wiadomości meteorologiczne. 23.05 Płyty.

Z Kielc

(k) **Urlop pana wojewody.** Wojewoda kielecki dr. Władysław Dziadosz wyjechał wczoraj na krótki urlop wypoczynkowy, który trwać będzie do dnia 10 maja b. r.

(k) **Rozpoczęcie sezonu kolarskiego.** Zgodnie z zapowiedzią, w niedzielę dn. 28 kwietnia rb. nastąpi uroczyste otwarcie sezonu kolarskiego w Kielcach z następującym programem: O godz. 3 rano nastąpi zbiórka wszystkich klubów i sekcyj kolarskich przed dworcem kolejowym, o godz. 8.40 wyjazd na czele z orkiestrą do kościoła garnizonowego ,na uroczyste nabożeństwo.

Po nabożeństwie około godz. 10.30 odbędzie się defilada przed władzami sportowemi na ul. Sienkiewicza przed kinem „Czwartak", poczem nastąpi przejazd propagandowy ul. Sienkiewicza, Kilińskiego, Pl. Marsz. Piłsudskiego, Pieracskiego, Hipoteczną, Pl. Wolności, Mickiewicza, Wesołą, Ks. Bandurskiego, Stadjon sportowy.

Następnie o godz. 12 odbędzie się wspólny obiad i fotografja.

Co Niemiec widzi zagranicą

W Anglji imponują mu niepisane przepisy -- We Francji sprawny ruch uliczny -- W Polsce zegary w tramwajach -- W Szwecji „tykanie się" -- W Italji koty -- W Stanach Zjednoczonych „drogerje"

W jednem z pism berlińskich ukazało się niedawno zestawienie tego wszystkiego, co wyjeżdżającemu zagranicę obywatelowi Niemiec najwięcej wpada w oko. Oczywiście obserwacje podobne, ale przecież nie identyczne, poczynić może obywatel każdego innego nraju. Różnice zależne będą tylko od psychicznego nastawienia.

W Anglji: Wysiadającego na wyspie angielskiej z okrętu niemca uderza już przy zmianie pieniędzy, że funt szterling nie jest podzielony przez 10, lecz przez 12 pensów. W Londynie taksówki od 30 lat nie zmieniły swego wyglądu i mają wygląd wysokich pudeł, choćby wyszły świeżo z fabryki. Pojazdy jeżdżą lewą stroną ulicy, natomiast panowie towarzyszą damom nie z lewej strony, lecz od strony ulicy, aby je chrcnić przed bryzgami wody z pod kół aut. Niezależnie od drożyzny zwykłego „beefu", spożywanego niemal wyłącznie na kolację za 15, 20—30 szylingów zależnie od lokalu, o godzinie 11 wieczór można umrzeć z głodu w Londynie, gdyby nie nocne kluby. Napoje alkoholowe można otrzymać we wszystkich lokalach tylko w pewnych oznaczonych godzinach. Płaszcz gumowy i parasol należą do zwykłej garderoby angielskiego gentelmana, podobnie jak rękawiczki i melonik. Natomiast do teatru można iść we fraku, ale bez płaszcza i kapelusza. Panie paradują w wieczorowych sukniach zarówno po chodnikach, jak i w kolei podziemniej. Zato każdego anglika cechuje niezwykła uprzejmość, która jest tak naturalna, jak gdzieindziej opryskliwość. Tradycja daje początek wielu niepisanym przepisom i nikomu nie wpadnie do głowy, aby czegoś zakazywać. Każdy anglik wie, co wolno, a czego nie należy czynić.

We Francji: W Paryżu imponuje niemcowi przedewszystkiem sprawnie uregulowany ruch uliczny, który głów nie daje się obserwować na trzech najruchliwszych placach: Etoile, Concorde i de l'Opera. Nie podoba mu się natomiast, słynna paryska „concierge" (dozorczyni domu), która jest panią wszystkiego stworzenia w powierzonej swej pieczy kamienicy. Francuska „liberte" zatrzymuje się u bram kamienicy paryskiej i musi ustąpić przed autorytetem „konsjerżki". Żaden lokator nie ma klucza od bramy, a dodzwoniwszy się, musi wywołać swe nazwisko. „Autorytet ma w ten sposób kontrolę nad lokatorami. Nawet listy przechodzą przez ręce dozorczyni".

W Polsce: Porządek w Warszawie przy obowiązkowem wsiadaniu do tramwajów z tyłu, a wysiadaniu z przodu imponuje niemcom. Ale dlaczego brudni i obdarci kolporterzy gazet mają przywilej wdzierania się do tramwajów nawet z przodu i wykrzywania nad uszami pasażerów? Zegarami w tramwajach warszawskich jest niemiec zachwycony. Podobnie, jak w Paryżu, spóźnieni lokatorzy zdani są na łaskę i niełaskę dozorców kamienic, ale w Paryżu nie trzeba przynajmniej za to płacić. Urządzenia skrzynkowe w kamienicach dla przekazywania poczty lokatorom zachwycają niemca. W restauracjach podaje się potrawy nie z półmisków, czy z mis, lecz prosto z naczyń, na których były smażone, a smaczne nad wyraz zapachy, wydobywające się z tych naczyń, zaostrzają apetyt gościa. We wszystkich lokalach uprzejmi garderobiani pomagają przy wkładaniu okryć. Najbardziej używanemi w Polsce słowami są „proszę" i „dziękuję". O wszystko prosi się uprzejmie i niemniej uprzejmie się dziękuje.

W Szwecji: Dziwnie mało używa się słowa „Ni", które stanowi odpowiednik francuskiego „vous", angielskiego „you", polskiego „pan". Przeważnie mówi się do ludzi w trzeciej osobie, ale forma zarówno taka. jak „Ni" jest niezmiernie kłopotliwa, szczególnie dla cudzoziemca, który nie wie, w jakich okolicznościach może jej użyć. Dlatego szwedzi „tykają się" po największej części, przyczem inicjatywa wychodzi zawsze od starszego wiekiem. Przy lampce wina, czy przy grogu, każdy stara się wybadać wiek swego towarzysza, a gdy uda się to, starszy proponuje „odłożenie tytułu". Jest to proste zaproszenie do formy „ty". Stary król wszystkim męskim obywatelom mówi „ty". Do pań przemawia w trzeciej osobie, z zachowaniem tytułu. Studenci wprowadzili zwyczaj przedstawiania się z wymienieniem roku urodzenia: „Peterson 1912; „Andersson 1914". Starszy przechodzi natychmiast na „ty". Wszelkie dotychczasowe wysiłki w celu nadania słówku „Ni" właściwego znaczenia nie odniosły skutku. — Podobnie, jak w Polsce szwedzi dziękują sobie za wszystko. Przestępstwem jest, gdy gość nie trąci się szklaneczką z gospodarzami. Ale również przestępstwem jest, gdy przy tej sposobności powie „na zdrowie".

W Italji: Luksusem nazwać można parkietową posadzkę w domu włoskim. Dla utrzymania chłodu w lecie posadzki są z kamienia, z marmuru, terakoty, mozaiki. W zimie ma się wskutek tego stale zimne nogi i katar. Również firanki w oknach są mało używane. Pospolitym trunkiem jest wino i kawa, których spija się olbrzymie ilości. Podobnie jak w Paryżu, kina zaczynają przedstawienia we wczesnych godzinach popołudniowych i ciągną je bez przerwy do późnej nocy. Liczne rodziny przychodzą do kin z dziećmi, przyczem w kinach wolno palić. Psy są w Rzymie zjawiskiem rzadkiem, ale zato jeden kot wypada na dwóch mieszkańców. Są to stworzenia niemal tak święte, jak krowy w Indjach. Nawet w luksusowych hotelach są mile widziane i nikogo nie dziwi, gdy na rampie w teatrze przy podniesieniu kurtyny siedzi spokojnie kot. Kto chce kupić coś we Włoszech, niechaj nie planuje, co kupi. Pewna dunka udała się do olbrzymiego magazynu, aby kupić sobie karnawałowy kostjum,a wróciła z neseserem. Ponieważ kostjumy były już wyprzedane, sprzedawcy nie chcieli jej wypuścić bez poczynienia innych zakupów i cel osiągnęli.

W krainie Yankesów: Drogerja nowojorska, czy chicagoska tem różni się od europejskiej, że obok pigułek i przyborów toaletowych można tam nabyć także budziki, książki, chustki do nosa, papier listowy, owoce, zimne potrawy i wszelkiego rodzaju napoje alkoholowe. Wszystkie napoje są mrożone i w takim stanie spożywane. Dlatego w żadnym kraju niema tylu chcrych na żołądek, co w Stanach. Nikt nie czyści sobie w domu obuwia. Nawet panie siadają na wysokich fotelach „Shoe Shine Parlors", aby dać sobie oczyścić obuwie przez murzyna, lub włoskiego pucybuta. Czystość ulic i placów publicznych pozostawia wiele do życzenia. Bogactwo graniczy z nędzą. Obok drapaczów chmur tulą się nędzne baraki, w jakich w Europie mieszka tylko ostatnia biedota na terenach pofortyfikacyjnych w Paryżu.

Procesje biczowników w Ameryce

Straszne sceny podczas krwawych obrzędów

Stan Nowy Meksyk jest właściwie ciałem obcem w organiźmie Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Jest to jeden z najnowszych członków unji i wszedł w jej skład dopiero po wojnie meksykańskiej z roku 1846, kiedy to generał Kearney zdobył te ziemie. Podówczas wszyscy indjanie byli usposobieni bardzo przyjaźnie dla hiszpanów i kiedy amerykanie zaanektowali tę prowincję, spotykali się początkowo ze szczerą antypatją ze strony tubylców.

Antypatja ta przybrała nawet formę czynną i znalazła wyraz w powstaniu przeciwko nowym władcom, które zostało krwawo stłumione. Do dziś dnia ludność hiszpańska nie znała się jeszcze całkowicie z amerykanami i pomimo, że od wcielenia tej prowincji do Stanów Zjednoczonych upłynęło już bez mała 100 lat, utrzymały się jeszcze różne stare zwyczaje. Władze szanują tradycję, aby nie wywoływać oburzenia wśród ludności i nie doprowadzić do nowych rozruchów.

BRACIA POKUTUJĄCY.

Tem się tłumaczy prawdopodobnie że w Nowym Meksyku zachowała się jeszcze sekta, która w średniowieczu odegrała poważną rolę. Wówczas biczownicy tworzyli grupy, złożone z dwustu do trzechset ludzi, którzy z chorągwiami, krzyżami i zapalonemi świecami przeciągali ulicami miast, biczując się. Śpiewali przytem pieśni, ułożone specjalnie. Każda grupa składała się z członków jednego bractwa.

Pochody te rosły, przechodząc z miasta do miasta tak, jak narasta zlatująca ze szczytów lawina. Każdy, kto przystał do biczowników, musiał z nimi spędzić 33dni (na pamiątkę 33 lat życia Chrystusa) i musiał mieć na każdy dzień przynajmniej cztery grosze, bo nie wolno mu było prosić o jałmużnę.

Pochody biczowników powstawały zwykle po wielkich epidemjach (jak np. powietrze morowe z roku 1843), po wojnach, lub też jako protest przeciwko wielkiemu rozluźnieniu obyczajów, stanowiły niejako reakcję przeciwko zalewowi grzechów.

W Nowym Meksyku spotykamy się ze szczątkami sekty, która nosi miano „Petitent Brotherhood", czyli „Bractwo pokutujących", ciesząc się tutaj wciąż jeszcze popularnością. Bractwo to zostało w swoim czasie założone przez hiszpapańskich księży, a ich obchody wielkopostne, które dawniej odbywały się publicznie, zgromadzały liczne zastępy ciekawych.

NA WZGÓRZU.

Rokrocznie, na Wielkanoc odbywają się po całym kraju analogiczne obrzędy. Ze wszystkich wiosek Nowego Meksyku wychodzą grupy ludzi i wędrują wolno przez kanjony, które żłobią głębokie rozpadliny wśród gór. Wzdłuż malowniczych dolin rzecznych wzdłuż wysadzanych wysokiemi topolami szos ciągną sznury mężczyzn o wyrazistych, smagłych twarzach, kobiet i dziewcząt, przybranych w białe szaty.

Corocznie inna góra jest wybierana na miejsce ceremonji. Góra taka musi zadość czynić jednemu tylko warunkowi: musi być ukryta przed oczyma ciekawych.

Na samym szczycie jest wbity wielki drewniany krzyż. Tutaj odbywają się obrzędy, stanowiące realistyczne odtworzenie ukrzyżowania Chrystusa. Podczas obrzędów tych dawniej znajdował się przeważnie chętny, który zezwalał, aby go przybito do krzyża prawdziwemi gwoździmi. Jednakowoż po kilku śmiertelnych wypadkach, zmieniono ten obrzęd w ten sposób że dzisiaj człowiek, który odtwarza scenę Męki, bywa przywiązywany do krzyża sznurami. Jednakowoż i dzisiaj zdarza się nieraz, że męczennik, który wisi na krzyżu godzinę, a nieraz i dłużej wpada w głębokie omdlenie.

BICZOWANIE.

Nieliczni wtajemniczeni, którzy przyglądają się tym obrzędom twierdzą, że biczowanie czyni wstrząsające wrażenie. Mężczyźni rozbierają się do pasa w rękach mają bicze, splecione z twardych gałązek krzewu Jukka. Prastare pieśni hiszpańskie mieszają się dziwnie z zawodzeniem fletów i klaskaniem biczów po gołem ciele. Krew płynie strumieniami i czerwieni ziemię naokoło.

Nastrój staje się coraz bardziej ekstatyczny. Pierwszy osłabły brat pada z wyczerpania na ziemię — ale nikt nie zwraca na niego uwagi. Wkrótce nikt nie ma już sił do biczowania.

„BRACIA ŚWIATŁA"

Z hiszpańska nazywa się ta sekta sektą braci światła. Po obrzędzie biczowania, gdy uczestnicy odpoczną trochę, tworzy się procesja, która zmierza na Kalwarję. Biało ubrane dziewczęta niosą chorągwie i obrazy Matki Najświętszej, dzieci mają w ręku indyjskie gwizdawki i czynią przy ich pomocy piekielny iście hałas. Każda procesja niesie też wyobrażenie śmierci, która ma przypominać uczstnikom o tem, że wszystko ziemskie przemija.

W ostatnich czasach — pomimo, że obrzędy te są trzymane w ścisłej tajemnicy — gromadzą one coraz więcej uczestników i władze myślą poważnie o sposobach zapobieżenia szerzeniu się tej sekty — gdyż coraz więcej zgłasza się chętnych, którzy w porywie religijnym pragną grzechy swoje zmyć własną krwią.

PŁASZCZE i NARZUTKI



Nie każda pani zastosować może obecne modele, to też moda pamięta również o figurach trochę szerszej budowy, którym przynosi wiosenne sportowe płaszcze o dobrej wysmuklającej linji. Elegancki jest jedwabny płaszcz jako wykończenie do różnorodnych sukienek popołudniowych.

M. 26525. Szykowna narzutka z nadciętemi rękawami bez kołnierza. Potrzeba około 2.10 m. materji, 130 cm. szer.

M. 26416. Sportowy płaszczyk z tweedu. Manszety i mały pasek z tyłu — oto skromny i wytworny krój. Potrzeba około 3.80 m. materji 130 cm. szer.

K. 26421. Młodociana sukienka w kolorze biało - niebieskim o oryginalnym układzie pasów. Do tego narzutka (obok) oto miły i ładny komplet. Potrzeba około 2.30 m. materji, 130 cm. szer.

M. 26424. Ten krótki luźny żakiecik z niebieskiego boucle może być zastosowany do każdej sukienki. Kołnierzyk z przodu przewiązany w kokardę. Potrzeba około 2.35 m. materji 140 cm. szer.





M. 26503. Jedwabny płaszcz, którego rewersy i części rękawów, wykonane są ze szklącej strony. Potrzeba około 5 m. jedwabiu 96 cm. szer.

M. 26420. Wiosenny płaszcz wełniany koloru beige, szeroka plisa przy rewersie, oryginalnie zapinana z boków. Potrzeba około 3.10 m. materjału, 130 cm. szer.

Nędza na słońcu...

Na skrawku trawy... — Koza żywicielka — Wódka i karty — Wiosenne nadzieje

Z przedmieść zagłębiowskich miast z ciemnych i chłodnych nor, ukrytych przed życie i radość dającemi promieniami słońca wypełznęli ludzie: bezrobotni, ich żony, dzieci. Wychynęli na świat boży. Na słońce wiosenne, na zieloną trawę. Jakaś tęsknota za szerokim oddechem lasów i pól, widokiem zieleni i barwnego kwiecia wygnała ich z dusznych i ciasnych, pokrytych liszajami wilgoci bud,baraków, suteren... Porozkładali się więc na zieleniejącej już murawie pokrywającej różne nieużytki i puste place gdzieś na Pogoni między boiskiem „Unji" a ulicą Rudną, koło Bloków nad Brynicą, Przemszą, na resztkach hałd... Leżą małemi grupkami, pojedyńczo, po dwuch, trzech, czterech. Bezrobotni. Wynędzniali, obdarci. Wielu z nich nie czuje już głodu. Tylko czasem jakieś dziwne skurcze w żołądku. Spać im się nie chce, ani wstać, nic im się już nie chce: nawet — żyć. Pętają się pomiędzy nimi tu i ówdzie blado uśmiechnięte dzieci, chwiejące się na krzywych, cienkich nożynach. W pobliżu koza skubie trawę, lub zajada papier, patrząc przed siebie apatycznie wyłupiastemi oczyma. Dziwne stworzenie: tułów jego przypomina cienki, podłużny worek, wypchany kołkami sterczącemi kośćmi, u którego wisi długi, trochę miejszy worek, wypełniony mlekiem: potwornej wielkości wymię. Łeb kozy i jej spojrzenie przywodzi na myśl ludzką, strasznie wymizerowaną twarz, czasem djabła. Koza jest nieraz jedynym żywicielem rodziny bezrobotnych, dostarcza mleka dla dzieci. Opłaci się ją chować, bo daje dużo mleka, a zadowoli się byle czem: zje papier, starą miotłę, szmatę, pokrzywę — wszystko. Kozą opiekuje się zwykle kobieta, żona bezrobotnego. Bo chłop, jak nie ma roboty—to do niczego, nie umie sobie radzić. Nie pójdzie z wózkiem za obierzynami, nie będzie po domach chodził z pomarańczami, mięsem, albo jarzynami:

— **„Górnik jezdem, a nie żadne bele co, nie będę po domach dziadował"** — mawia zwykle do swojej żony.

Takich bezrobotnych jest w Zagłębiu tysiące. „Obleżli gościńce", ulice, pola, place, porozkładali się na zieleniejącej murawie. Leżą małemi grupkami, pojedyńczo, po dwuch, trzech, czterech. Jedni śpią, inni — leżąc na wznak z podłożonemi pod głową rękoma patrzą w żeglujące po niebie chmurki, inni zaś popijają wódkę.

— **Robimy ściepkę, co?** — Wywracają na wierzch puste, dziurawe kieszenie, szukają groszaków. Trzeba zalać robaka, znajduje się więc za chwilę „zagrycha" i krąży „szczeniaczek" z utrąconą szyjką od ust do ust. Chociaż po jednym łyku. W niektórych grupkach pijących mają jako „zagrychę" kiełbasę — to wielkie święto! — albo rzadko widzianą musztardę — luksus! Przeważnie zagryza się kawałkiem suchego chleba, albo się wcale nie zagryza: żeby się prędzej upić. Dwa łyki wystarczą, gdy się jest głodnym od kilku dni. Ale większość wylegujących się na słońcu grupek bezrobotnych nie ma nawet kilku groszy na wódkę. Nie udaje się „ściepka", więc grają w karty, przeważnie w oczko. Grają całemi godzinammi nieraz, od rana do wieczora. **Nie mając pieniędzy, przegrywają różne przedmioty: zapalniczki, zegarki, czapki, kapelusze, laski, czasem ubrania. Często w trakcie gry wynikają bójki. Ktoś oszukał, ktoś nie chce się rozstać z przegraną marynarką, więc się biją.** Na pięści, czasem na noże. Padają kamienie podjęte z ziemi i równie bolące jak uderzenie kamieniem podjętym z ulicy — słowa. W niektórych grupkach bezrobotnych czytają gazetę. Ktoś miał grosz, ktoś inny dwa, pięć. Kupili gazetę, skupili się koło niej, a jeden czyta głośno „od deski do deski", każde ogłoszenie drobne w nie wielkiej rubryce „wolne posady", każdy artykuł.

— **Może będzie lepiej? Może z wiosną znajdzie się praca? Pożyczka inwestycyjna, uruchomienie robót publicznych, regulacja Przemszy...**

Ktoś mruknął pod nosem: — **Zły rząd, kapitalizm...**

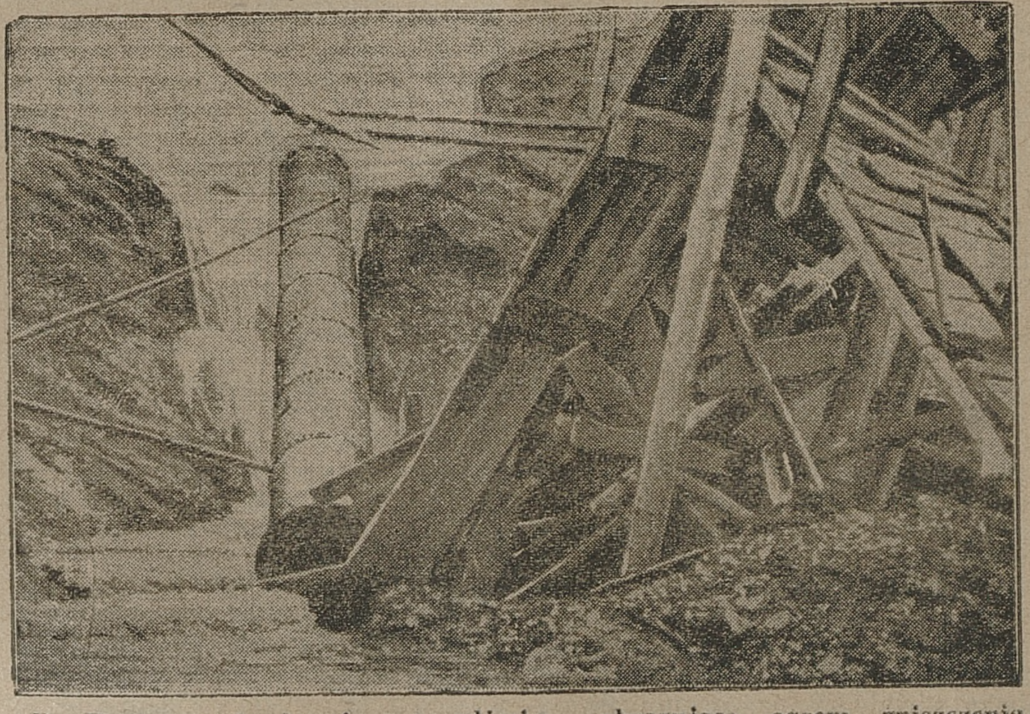
— Kryzys — wyjaśnił ktoś drugi.

— Może z wiosną się poprawi — dodał ktoś trzeci, spoglądając na widniejący w oddali szczerbaty grzebień kominów fabrycznych, nie czeszący już tak dawno czarnych warkoczy dymu. Kominy milczą. Grożą błękitnemu niebu jak lufy olbrzymich armat. A w powietrzu czuć zapach wiosny. Zazieleniła się murawa, pokrywająca puste, nieużyteczne pola nad Przemszą, Brynicą, koło Bloków, między boiskiem sosnowieckiej „Unji" a ulicą Rudną.

Podobne do olbrzymich mioteł korony drzew pokryły się bladą zielenią wykluwających się z lepkich pąków liści.

K.

TRZĘSIENIE ZIEMI NA FORMOZIE.



Do Europy nadeszły pierwsze zdjęcia, obrazujące ogrom zniszczenia, wywołanego trzęsieniem ziemi.

Z Zagłębia

TEATR MIEJSKI w SOSNOWCU.

Dziś o godz. 16.30 popołudniówka po cenach popularnych komedji muzycznej pt. „Księżniczka na drabinie“. Wieczorem o godz. 20 min. 15 „Tajemniczy Dżems“.

—:—

Pożegnanie komendanta Kocupera

Onegdaj, w sali rady powiatowej BBWR w Sosnowcu odbyło się pożegnanie komendanta policji powiatu będzińskiego komisarza Wł. Kocupera. W pożegnaniu wzięło udział kilkadziesiąt osób, przedstawicieli miejscowych władz ze starostą Boxą na czele, reprezentantów różnych organizacyj i instytucyj, działaczy politycznych i społecznych z terenu Zagłębia Dąbrowskiego, przedstawicieli przemysłu, prasy i t. p.

Rzadki to doprawdy wypadek, by z tak szczerym żalem i z taką dużą dozą sentymentu żegnano urzędnika państwowego, przeniesionego na inny posterunek. Ale dziwić się też niema czemu. Komisarz Kocuper bowiem w ciągu ośmioletniego swego pobytu w Zagłębiu, na odpowiedzialnem stanowisku, jakie piastował w Zagłębiu, potrafił sobie zaskarbić sympatje wszystkich. Umiał być przełożonym, urzędnikiem, kolegą i przyjacielem, dlatego też zdobył sobie u wszystkich tyle sympatji i serdecznych uczuć. Te piękne zalety charakteru komisarza Kocupera podnosili wszyscy mówcy, którzy żegnali go w imieniu społeczeństwa zagłębiowskiego, życząc mu na nowem stanowisku jaknajlepszego powodzenia.

Do tych szczerych życzeń przyłącza się również i redakcja „Expresu Zagłębia“, życząc mu ze swej strony, by na nowej placówce swej służby, nadal godnie pracował w tym samym hartem, wytrwałością i pięknemi wynikami, jakie pozostawił po sobie tu, śród nas w Zagłębiu.

—:x:—

ĆWICZENIA TERENOWE KOMENDANTÓW I ZASTĘPCÓW KOMENDANTÓW RATOWNICZYCH DRUŻYN PCK. W SOSNOWCU.

Onegdaj na stadjonie Unji w Sosnowcu przeprowadzone zostały jednodniowe ćwiczenia terenowe komendantów i zastępców komendantów drużyn ratowniczych PCK. ochotniczych i eksterytorjalnych. Po raporcie przyjętym przez płk. Stefana Trzebińskiego, inspektora okręgu PCK. w Krakowie, przystąpiono do ćwiczeń przedpołudniowych: wojskowych (musztra), przeciwgazowych (z maskami), ratowniczych (z noszami), prowadzonych przez pp.: inż. Gawędę, sierżanta z P.W. i W.F. w Sosnowcu i instruktora Gołygowskiego.

Po obiedzie, spożytym w szkole gospodarczej w Sosnowcu, przystąpiono do ćwiczeń popołudniowych: transportu chorych Gołygowskiego, instr. Słocińskiego. [illegible] równictwo ćwiczeń spoczywało w ręka[illegible] prowadzonych przez dr. A. Frenkla, i[illegible] insp. pow. Sroczyńskiego. Przez cały czas ćwiczeń kontrolę przeprowadzali: p. płk. Trzebiński z Krakowa, prezes oddziału PCK. prok. E. Salak, sekretarz dr. K. Lemańczyk, oraz nacz. Dojlido.

Dziś w kinie „Eden“ o godz. 11.30 odbędzie się poranek z filmu „Brat Djabła“, w roli gł. Denis King i Flip i Flap. Ceny miejsc dla dzieci 25 gr., dla dorosłych 54 gr.

— **Koncert w Sosnowcu.** Związek zawodowy pracowników ubezpieczeń społecznych w Polsce w Sosnowcu urządza w dniu 5 maja br. o godz. 20 w sali gimnazjum im. Staszica — koncert.

W programie koncertu utwory kompozytorów: Moniuszki, Maszyńskiego, Nowowiejskiego, Lachmana, Marka, Sollocha, Wagnera, Brahmsa, Maszkowskiego i in. w wykonaniu związkowego chóru męskiego pod batutą prof. A. Sollocha i orkiestry symfonicznej 73 p. p. pod batutą por. Kaz. Kanasia. Czysty dochód z koncertu przeznacza się na cele kulturalno - oświatowe związku. Bilety w cenie od 1 — 3 zł. wcześniej nabyć można w ubezp. społecznej w Sosnowcu, 3 maja 27 b buchalterja u p. A. Golnika.

W SPRAWIE DALSZEGO LOSU KASY ZAPOMOGOWEJ NA KOP. „JAKÓB“.

W dniu dzisiejszym odbędzie się zebranie członków kasy zapomogowej na kopalni „Jakób“.

Na zebraniu tem rozstrzygnięty zostanie dalszy los kasy.

—:x:—

— **Ostrzeżenie.** W związku z nadchodzącym przeglądem wojskowym rocznika 1914 i starszych, starostwo grodzkie sosnowieckie i starostwo powiatowe będzińskie przestrzega wszystkich poborowych przed wyzyskiem ze strony pośredników i pokątnych pisarzy obiecujących interwencje w sprawach wojskowych, bądź to u władz państwowych, bądź komisji poborowej, albowiem wszelkie interwencje pośredników w tych sprawach są niedopuszczalne.

— **Gdzie można nabywać chorągiewki na Dar narodowy.** Polska macierz szkolna powiadamia, iż nalepki i chorągiewki na Dar Narodowy święta 3 maja w cenie od 10 gr. są do nabycia w następujących punktach sprzedażnych: u p. M. Korzeniowskiego w księgarni „Polonja“ (Hale „Rozwoju“ telefon 5-35, u p. Br. Garlińskiego w sklepie bławatnym, przy ul. 3 maja, u p. Pawła Kucharskiego w sklepie galant. ul. 3 maja, w księgarni „Oświata“ w Sielcu i w księgarni przy ul. Orlej na Pogoni.



Do moczenia bielizny: HENKO, soda do prania i bielenia.

Za pół roku znikną z ulic Sosnowca szpetne budki i kioski

Z GOSPODARKI MIEJSKIEJ W SOSNOWCU.

Na ostatniem posiedzeniu komisyj budowlano - regulacyjnej i budżetowo - finansowej rozpatrywano kilka spraw. Między innemi omawiana była sprawa budowy urządzeń sanitarnych przy szkole powszechnej nr. 7, mieszczącej się przy ul. Żytniej. Dobudowana zostanie do budynku szkolnego specjalna ubikacja ustępowa, oraz przeprowadzona zostanie do szkoły sieć wodociągowa. Koszt przeprowadzenia tych inwestycyj obliczono na 17 tys. zł. Należy jednocześnie wspomnieć, że członek koła op. rodzic. przy szkole p. A. Hesse przyrzekł, że dach mającego powstać budynku ustępowego oraz wszelkie roboty związane z tem wykona na własny rachunek.

Omawiano również sprawę wydania związkowi inwalidów wojennych i legji inwalidów wojennych wojsk polskich zezwolenia na budowę i eksploatację kiosków do sprzedaży gazet i wyrobów tytoniowych.

Kioski i budki, jakie znajdują się obecnie na terenie Sosnowca muszą być w terminie półrocznym zburzone i na ich miejsce wystawione nowe o wyglądzie estetycznym, aby nie szpeciły miasta. Miasto wydzierżawia kioski na lat dziesięć za opłatą roczną 60 zł., płatną w ratach kwartalnych. Po wygaśnięciu umowy dzierżawnej, t.j. po 10 latach kioski przechodzą na własność miasta.

Przed trzecim majem w Zagłębiu

TRZECI MAJ W GRODŹCU.

W Grodźcu odbyło się organizacyjne zebranie przedstawicieli miejscowych instytucyj i organizacyj, pod przewodnictwem p. Wł. Wolskiego. Na zebraniu tem powołano do życia komitet obchodu święta 3-go maja i zbiórki na dar narodowy w składzie następującym: przewodniczący wójt Imiołczyk, wiceprzewodniczący p. T. Przewłocki, sekretarz p. St. Czajer, skarbnik p. I. Bressel oraz przewodniczący sekcji pochodowej p. Szmidt, sekcji finansowej p. Jakubowska i sekcji akademji — inż. Wiśniewski.

Posiedzenie komitetu, celem opracowania szczegółowego programu uroczystości odbędzie się jutro o godz. 7 wiecz. w lokalu gminy w Grodźcu.

W CZELADZI.

Uroczystości 3-cio majowe zapowiadają się w Czeladzi okazale. W przeddzień obchodu na Placu 11 listopada odbędzie się koncert orkiestry. 3 maja, w godz. rannych, nastąpi zbiórka przed pomnikiem przy ul. Miłowickiej, poczem uformowany pochód przejdzie do kościoła na nabożeństwo. Po nabożeństwie odbędzie się przemówienie na Placu 11 listopada i rozwiązanie pochodu. W tym samym dniu w parku saturnowskim urządzona będzie z urozmaiconym programem wiosenna zabawa ogrodowa. Wieczorem przewidziane są tańce w sali klubu urzędników na Saturnie.

3 MAJ W GOŁONOGU.

W Gołonogu zawiązał się z inicjatywy koła BBWR. komitet obchodu święta 3-go maja.

Program tych uroczystości zapowiada w godzinach przedpołudniowych nabożeństwo, natomiast o godz. 4 popoł. w lokalu szkoły nr. 1 p. Kałużny wygłosi referat okolicznościowy, poczem organizacje popisywać się będą deklamacjami, śpiewem i grą sceniczną (inscenizacje).

Zarząd koła BBWR. urządza dziś o godz. 3 popoł. zebranie w szkole nr. 1, na które prosi o przybycie przedstawicieli miejscowych organizacyj.

Pod naporem bezrobotnych runęła ściana domu, w którym mieści się fundusz pracy w Kielcach

Kilka osób odniosło obrażenia

Wczoraj w posesji Heleny Matulewicz, przy ul. Ks. Poniatowskiego 3 w Kielcach, gdzie mieszczą się biura państwowego urzędu pośrednictwa pracy zawaliła się ściana drewniana w przybudówce, z wnętrza której prowadzą schody do piwnic.

Zawalenie się ściany nastąpiło wskutek nacisku ze strony kilkudziesięciu osób, które tłumnie chciały dostać się do poczekalni urzędu, celem rejestracji. Wskutek runięcia ściany kilkunastu robotników wpadło na schody i do piwnic, doznając lekkich obrażeń ciała.

Z pośród rannych zdołano ustalić nazwiska tylko dwuch osób: Władysława Brzeskiego z Kielc i Wojciecha Marca, zam. we wsi Micigózd, pow. kieleckiego. Kilkunastu innych rannych w obawie przed karą uciekło do domów.

ZA POBICIE POLICJANTA.

Na ul. Łagiskiej w Grodźcu rodzina Barańskich, Bernard, Antoni, Justyna i Helena wywołali awanturę, która wymagała interwencji policji. Na widok przedstawiciela władzy Barańscy dostali szału. Rzucili się na policjanta i poczęli go dusić. Z opresji wyratował kolegę patrol policji.

Epilog zajścia rozegrał się wczoraj w sądzie okręgowym, który wymierzył rodzinie Barańskich po 6 miesięcy więzienia na głowę, prócz Heleny Barańskiej, którą uniewinnił. Skazanym kary zawieszono.

—:—

— **Uwaga poborowi.** Poborowi rocznika 1914, stający obecnie do przeglądu w Sosnowcu nie będą otrzymywać imiennych wezwań, gdyż terminy poboru podane są na obwieszczeniach rozlepionych w mieście.

Poborowi muszą stawić się z dowodem osobistym, albo poświadczoną przez władze fotografją i metryką urodzenia.

— **Stowarzyszenie b. więźniów politycznych** w Sosnowcu zwołuje ogólne roczne zebranie swych członków, które odbędzie się w Dąbrowie w sali kina „Ars“, w niedzielę 5 maja o godz. 10. Wstęp tylko dla członków za zaproszeniami.

— Odczyty polskiego towarzystwa higjenicznego w Sosnowcu. Polskie towarzystwo higjeniczne w Sosnowcu, sekcja higjeny odżywiania, której przewodniczy p. J. Krajewska, wywiązując się z przyjętego zobowiązania na konferencji, urządzonej w izbie przemysłowo - handlowej, organizuje dziś o godz. 16 następujące odczyty: w szkole nr. 7 przy ul. Żytniej — dr. A. Bilik wygłosi pogadankę pt. „Na co należy zwracać uwagę przy zakupie artykułów żywności, by kupowane produkty były dobre i nieszkodliwe dla zdrowia“.

W szkole nr. 15 przy ul. Wodnej — p. H. Mamełokowa wygłosi pogadankę pt. „Z czego winno składać się nasze pożywienie i jak należy je przyrządzać“.

W szkole nr. 9 przy ul. 3 maja — dr. Hereman wygłosi pogadankę pt. „O produktach żywności zafałszowanych. Jak unikać zakupu takich artykułów“.

— **Benefis w Dąbrowie.** Popisujący się w tym miesiącu w restauracji „Bar“ w Dąbrowie zespół doskonałej rosyjskiej orkiestry „Dubinuszka“, która była naprawdę atrakcją o wysokich walorach artystycznych, żegna w tych dniach Dąbrowę. Dziś dyr. orkiestry Von der Nonne żegnać będzie swych sympatyków przemiłą i cudną grą na gitarze hawajskiej. Jutro zaś odbędzie się benefis p. Raskina, a we wtorek odbędzie się pożegnalny wieczór doskonałego śpiewaka (bas) p. Filipowskiego.

— **Zarząd związku młodzieży pracującej „Jedność“** w Sosnowcu, zawiadamia, członków, że dziś o godz. 17 odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Marjackiej 1 tradycyjne jajko.

ZEMSTA KOBIETY.

Miłość od nienawiści dzieli — jak mówią — jeden krok. Że tak jest, niech posłuży fakt, który był przedmiotem wczorajszej rozprawy w sądzie okręgowym w Sosnowcu.

P. Józefa Kardczykówna z Sosnowca (Wysoka 30) miała narzeczonego, którego ubóstwiała nad życie.

Tymczasem pewnego poranka p. Józefa przybiegła z płaczem do komisarjatu i zameldowała, iż narzeczony, nazwiskiem Jan Grzegorski, skradł jej 300 zł. i zbiegł.

Okazało się to nieprawdą. Kardczykówna przyparta do muru, przyznała się, iż oskarżyła Grzegorskiego, gdyż ją opuścił.

Wczoraj K. stanęła przed sądem jako oskarżona o fałszywe zameldowanie i wprowadzenie w błąd władzy.

Sąd wziął pod uwagę pobudki, jakie pchnęły do czynu Kardczykównę po stracie ukochanego i wymierzył jej łagodną karę trzech miesięcy więzienia z zawieszeniem kary.

—::—

Z Zawiercia

(z) **Wieczornica harcerska.** Dziś o godz. 6.30 wieczorem, w sali domu ludowego TAZ. związek harcerstwa polskiego w Zawierciu urządza wieczornicę harcerską ku czci św. Jerzego, patrona harcerzy.

(z) **Na pożyczkę inwestycyjną.** Pracownicy inspektoratu powszechnego zakładu ubezpieczeń wzajemnych w Zawierciu subskrybowali pożyczkę inwestycyjną w wysokości jednomiesięcznych poborów.

(z) **Nowe władze POW.** Onegdaj odbyło się pierwsze posiedzenie nowego zarządu koła związku peowiaków, powiatu zawierciańskiego. Zarząd ukonstytuował się jak następuje: prezes p. Edward Mijalski, sekretarz p. Jan Janus, skarbnik p. Józef Opałko, członkowie zarządu pp.: Teofil Leśki, Bolesław Żukowski i Ludwik Kuśmierski.

(z) **Z życia nauczycielstwa.** Pod przewodnictwem p. Marjana Dudały odbyło się posiedzenie zarządu związku nauczycielstwa polskiego w Zawierciu. Postanowiono m. in. oddać do użytku całego nauczycielstwa bibljotekę związkową, wyposażoną w około 320 dzieł pedagogicznych oraz czytelnię, posiadającą wszystkie czasopisma fachowe. Uchwalono zorganizować referat prasowy i porad prawno-służbowych oraz drogą komunikatów informować członków o wszelkich aktualnych sprawach zawodowych. Przyjęto od p. E. Millera kilkadziesiąt pism pedagogicznych, ofiarowanych na rzecz bibljoteki związkowej.

Prezydjum nowego zarządu tworzą pp.: prezes M. Dudało, wiceprezes N. Iskierka, sekretarz E. Mijalski i skarbnik J. Gucwa.

B. aktor teatru miejskiego w Sosnowcu

pisze w więzieniu sztukę sceniczną

Mikołajewskiego osadzono w więzieniu za fałszerstwo weksli i kradzieże

Przed kilku miesiącami donosiliśmy, że w dzień premjery sztuki „Dyktator“ w teatrze kameralnym w Warszawie zjawili się za kulisami wywiadowcy urzędu śledczego, którzy przedstawili nakaz aresztowania **aktora Mikołajewskiego, występującego swego czasu na scenie teatru miejskiego w Sosnowcu.** Ponieważ w zespole zabrakło aktora, któryby mógł dublować aresztowanego aktora, dyrektor teatru p. Adwentowicz wszczął starania u władz o „wypożyczenie“ aresztowanego aktora przynajmniej na premjerę. Aresztowany bowiem aktor Mikołajewski zapewnił dyrektora Adwentowicza, że aresztowanie nastąpiło... na tle sprawy politycznej. Interwencja mistrza Adwentowicza u decydujących czynników sądowych odniosła skutek i aresztowanego aktora „wypożyczono“ na premjerę. Mikołajewski pod eskortą dwóch wywiadowców przybył do teatru, gdzie odegrał swoją rolę, a po przedstawieniu powrócił do aresztu.

Dyr. Adwentowicz rozpoczął następnie starania o odroczenie wykonania kary. **I tu dowiedział się, że Mikołajewski został aresztowany nie za przestępstwo natury politycznej, lecz za pospolite oszustwo i kradzieże!...**

Dopuścił się on w Katowicach fałszerstwa weksli i kradzieży zegarka. Mikołajewski prowadził bowiem podwójne życie pod wpływem narkotyków, a czynił to tak zręcznie, że nawet najbliższi przyjaciele nie podejrzeli go, iż jest kryminalistą.

Wobec takiego stanu rzeczy dyr. Adwentowicz zrzekł się dalszej interwencji i Mikołajewskiego osadzono na Pawiaku.

Obecnie Mikołajewski złożył podanie do dyrektora departamentu więziennego w Pułtusku. Aktor-kryminalista motywuje podanie swoje tem, że zamierza w celi więziennej w spokoju napisać sztukę, osnutą na własnych przeżyciach.

Władze więzienne uwzględniły to podanie i w ub. czwartek Mikołajewski został przewieziony do Pułtuska.

Mieszkaniec Będzina -- oszustem matrymonjalnym

Przed sądem grodzkim w Mikołowie odbyła się rozprawa przeciwko niejakiemu Marjanowi Studniarzowi, zam. w Będzinie, oskarżonemu o kradzież oraz oszustwo matrymonjalne.

Przed dość dawnym czasem Studniarz poznał jedną z mieszkanek wsi Wyry pod Mikołowem, której przyobiecał ożenek. Dziewczyna kupiła Studniarzowi ubranie oraz inne przedmioty, potrzebne do ślubu. W dzień ślubu Studniarz skradł ubranie ślubne oraz wszystkie oszczędności biednej dziewczynie i zbiegł w niewiadomym kierunku.

Na podstawie przeprowadzonych przez policję dochodzeń oszust został przytrzymany i postawiony przed sąd. Po przesłuchaniu kilku świadków, sąd skazał oskarżonego na 6 miesięcy więzienia.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

DZISIEJSZE SPOTKANIA PIŁKARSKIE W ZAGŁĘBIU.

W dniu dzisiejszym odbędą się dalsze spotkania o mistrzostwo A i B klasy Zagłębia.

O mistrzostwo A kl. walczą:

W Czeladzi: CKS. — Płomień na boisku miejskiem o godz. 16 sędzia p. Grabiński.

W Sosnowcu: na boisku Policyjnego o godz. 11.45 Policyjny — Zagłębie — sędzia p. Sozański.

Na boisku własnem o godz. 16.30 Unja — Ruch — sędzia A. Trzmiel.

W Grodźcu: o godz. 16 Solvay — Brynica — sędzia Okularczyk.

W Będzinie: o godz. 16.30 Sarmacja — Zagłębianka — sędzia p. Grabowski.

O mistrzostwo B klasy walczą: w Dobieszowicach o godz. 16.30 Cyklon — Dąbrowa, w Gołonogu o godz. 16.30 Gołonóg Czarni — AKS, o godz. 11.15 Kinereth — Cynkownia, w Sosnowcu o godz. 14 Świt, w Niemcach o godz. 16 Zew — Samson, w Będzinie o godz. 16.30 Saturn — Hakoach, na Piaskach o godz. 16 Pracówka — Strzelec, na Niemcach o godz. 14 Kazimierz — Orlęta i w Niwce o godz. 16.45 Strzelecki — Victorja.

> „Najlepiej ukryjesz swe pieniądze w **KOMUNALNEJ KASIE OSZCZĘDNOŚCI** w Zawierciu, której obowiązkiem służbowym jest przestrzeganie tajemnicy wkładów“.

Z Olkusza

5 GOSPODARSTW W PŁOMIENIACH.

W dn. 25 bm. we wsi Glupczów gm. Pałecznica, pow. miechowskiego z nieustalonej narazie przyczyny wybuchł pożar w zabudowaniach Wojciecha Szaleńca.

Ogień przeniósł się na sąsiednie budynki, skutkiem czego pastwą płomieni padło ogółem 5 gospodarstw wraz z zabudowaniami.

Straty duże.

—o—

(ol) **Święto lasu.** Wczoraj spowodu święta lasu odbyła się ogólna wycieczka młodzieży wszystkich szkół olkuskich do lasów państwowych za Stary Olkusz w okolicę sztolni Ponikowskiej, gdzie młodzież spędziła kilka godzin na zabawie.

(ol) **Pierwszy zjazd wychowanków.** W dn. 3 i 4 maja r. b. odbędzie się w Olkuszu zapowiedziany pierwszy ogólny zjazd b. profesorów i wychowanków gimnazjów olkuskich. Komitet zjazdu urzęduje w lokalu legjonu młodych przy ul. Szpitalnej w Olkuszu od 10—12 i 17—18 codziennie i załatwia wszelkie sprawy związane ze zjazdem.

(ol) **Propagandowe kino.** Na terenie pow. olkuskiego wyświetlany zostanie film ilustrujący niebezpieczeństwo lotnicze, obronę przeciwlotniczą, produkcję samolotów itd., a nadto nad program wesołe skecze. Terminy wyświetlania są następujące: 2.5. Sławków, 3.5. Skała, 4.5. Wolbrom, 5.5. Żarnowiec i 6.5. Pilica.

(ol) **Senator Bogucki w Olkuszu.** W dn. wczorajszym odbył się jeden z szeregu zjazdów rad gromadzkich, jakie odbywają się w pow. olkuskim z udziałem pp. starosty Gliszczyńskiego, inspektora samorządu gminnego, Martyniaka i przewodniczącego urzędu rozjemczego.

Podczas wczorajszego zjazdu rady gromadzkiej gm. Rabsztyn w Olkuszu, dłuższe przemówienie wygłosił o nowej konstytucji wicemarszałek senatu p. A. Bogucki.

(ol) **Czemu to przypisać?** W ostatnich kilku dniach w szpitalu olkuskim wydarzyły się trzy wypadki śmiertelnych zakażeń połogowych.

Jest to przykry zbieg okoliczności, który jednak dał powód do różnych pogłosek na temat lecznictwa położnic w szpitalu olkuskim, cieszącym się do tej pory wielkiem zaufaniem chorych całego powiatu.



125.

— Kupuję wszystkie rzeczy z garderoby — rzekła mniemana handlarka, mając usta napchane jedzeniem — ze mnie dobra kobieta, moje dzieci, i się nie pytam, od którego krawca to pochodzi, bylebym mogła sprzedać.

— No — rzekł Galoubet — to może co zaraz urządzimy.

— Jak panowie chcecie — spokojnie odpowiedziała Joubert. — Wasze zdrowie!

Spełniwszy toast, agentka wyjęła z kieszeni „Petit Journal“ i rozłożyła go przed sobą.

XVIII.

— Ho, ho! matko! — odezwał się ze śmiechem jeden z trzech sąsiadów — widocznie sprzykrzyła się wam robota z nami i wolicie gazety.

— Więc lubicie, matko czytać o zawikłanych wypadkach? — spytał jeden z jedzących.

— I jak jeszcze.

— To zapewne czytaliście także o tem, co się stało na cmentarzu Pere Lachaise?

— Mniemana tandeciarka powściągnęła mimowolnie wzruszenie, a oczy jej zaświeciły się z radości.

— O, moje dzieci! — rzekła, załamując ręce i udając przerażoną — to ci wypadek, aż skóra marznie, gdy o tem pomyśleć. Wystawcie sobie: mężczyzna i kobieta! oboje prawie o jednym czasie, w grobowcu i w karetce! Ho, ten, co to zrobił, to nielada majsterek!

— A jednak złapał się! — wtrącił suchotnik.

— Złapał się! — powtórzyła agentka, patrząc na Galoubeta i Sylwana Cornu. — Złapałby się dopiero wtedy, gdyby go schwytano.

— E, to go nie minie, zobaczycie! — odezwał się Galoubet.

— Jakże go mają złapać? — podchwyciła pani Rosier.

— Niechaj tylko poznają którego z trupów w Mordze, zaraz to ich na ślad naprowadzi.

— Mnie mówiono — żywo wtrąciła Aime Joubert — że mężczyznę w Mordze poznano, że to ma być dawny żołnierz, który potem był za służącego u jakiegoś bogatego pana.

Galosbet parsknął śmiechem.

— Gadaniny! — zawołał — żołnierz kamerdynerem bogatych państwa! e! pani matko, nieboszczyk był takim żołnierzem, jak ja, a takim kamerdynerem, jak wy margrabina.

Oczy pani Rosier znowu się zaświeciły.

— To chyba musicie coś wiedzieć? — spytała z miną jak najdobroduszniejszą.

Sylwan Cornu kopnął Galoubeta pod stołem, co znaczyło: „milcz, przeklęty gaduło!“

Galoubet zrozumiał i sam w myśli przyznał koledze najzupełniejszą słuszność, bo czuł, że się zbyt nieostrożnie odezwał.

Starał się też to zatrzeć.

— E! znać go nie znam — odrzekł — gdybym go znał, poszedłbym zaraz o tem powiedzieć. Każdy myśli, że mu się widzi, otóż ja sobie myślę, że ten człowiek wcale nie patrzy na dawniejszego żołnierza, ani na kamerdynera.

— Dobrze, dobrze — pomyślała sobie Aime Joubert — czepiaj się płota, jak pijany, a ja już wiem, że ty będziesz musiał wszystko wyśpiewać.

Nalała sobie i rzekła, składając gazetę i chowając ją do kieszeni:

— A czybyśmy nie pomówili o naszym interesie?

— Nie, lepiej już jutro.

— No, ale gdzie się zobaczymy, mój synku?

— Tutaj, jeśli chcecie!

— Dobrze.

— Przyniosę z sobą towar.

— Kiedy?

— Jutro zrana.

— O której?

— O ósmej. Zalejemy robaka wódką.

— Już tu czekać na mnie nie będziecie, a żebyście wiedzieli, jak chciałbym zawiązać z wami stosunki handlowe, dziś funduję całej kompanji.

Uraczyła jeszcze towarzyszy wódką i zapłaciła rachunek.

To samo uczynili Sylwan Cornu i Galoubet.

Trzej inni zamierzali część nocy spędzić przy kartach.

Agentka i dwaj złodzieje razem wyszli na ulicę.

— A dokąd pójdziecie?

Aime Joubert odpowiedziała na chybił trafił pijanym głosem:

— A na ulicę św. Ludwika idę.

— A to akurat, jak my — zawołał Galoubet. — Daj mi mamusiu łapkę, to cię odprowadzimy. Nasze mieszkanie na ulicy Miedzianej.

Ani na chwilę nie zawahała się agentka.

Trzy nasze działające osoby doszły razem do rogu ulicy de Ponts.

— No i już w domu pani jesteś. Ulica de Ponts przerzyna ulicę św. Ludwika — rzekł, zatrzymując się Galoubet. — Cóż teraz, lepiej z nóżkami?

d. c. n.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU

Najtaniej i najweselej można dziś spędzić czas w Teatrze Miejskim w Sosnowcu.

o godz. 4.30 śpiew — humor.

„Księżniczka na drabinie"

przebojowa komedja muzyczna

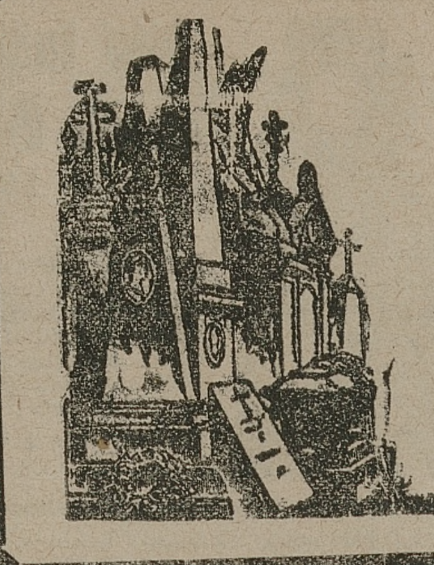
o godz. 8.15

Sensacja — humor

„Tajemniczy Dżems"

amerykańska sztuka kryminalna z życia ludzi podziemi.

Obydwa widowiska po cenach popularnych od 25 groszy



Zakład artystyczno-rzeźbiarski i kamieniarski

JANA ZAGÓRSKIEGO

Sosnowiec, ulica Aleja 8. — Telefon 12-40

WYKONYWA:

pomniki, grobowce i wszelkie roboty budowlane z piaskowca, marmuru i granitu oraz sztucznych kamieni, roboty betonowe i mozajkowe t. j. schody, słupy ogrodzeniowe, dreny studzienne, płyty trotuarowe, postumenty z krzyżami żelaznemi i t. p. — **Wykonanie solidne i dogodne warunki płatności.**



Wspaniałą trwałą ondulację zapewni Pani „ONDULO" w ciągu kilku minut, bez karbówek, szpilek, przypalania włosów i t. p. Wystarczy nałożyć „ONDULO" jak zwykły czepek na włosy, aby otrzymać żądaną ondulację. „ONDULO" jest trwały i solidny, niezbędny dla każdej Pani, czy to dla włosów krótkich, czy długich. Pani oszczędza sobie wydatku na fryzjera i bez straty czasu, ma zawsze wspaniałe ondulowane włosy. Prosimy wykorzystać wyjątkową okazję i jeszcze dziś zamówić nasz czepek „ONDULO". Wysyłamy za zaliczeniem pocztowem.

Celem rozpowszechnienia ofiarujemy **5.000 „ONDULO"** po cenie reklamowej **3.80** za sztukę

Adresować: „KOSMOLUX", Oddz. 11. Warszawa, Sienna 23.

Inżynierowie L. i M. RUDOWSCY

Sosnowiec, ul. 3-go Maja 11a — tel. 169.

DOSTARCZAJĄ:

CEMENT marki **„Saturn"** i **„Grodziec"** wagonowo i wozami na miejsce budowy

---

Kino Teatr EDEN

DZIŚ! Najlepszy i najnowszy arcyfilm Z. S. R. R. produkcji „Sojuzkinokronika"

KATASTROFA CZELUSKINA

Biała pustynia, białe okowy lodów, białe noce polarne, biała gorączka oczekiwań i niepokojów o los załogi.

Film - dokument heroicznego bohatera nauki prof. Otto Szmidta

UWAGA: Film ten niema nic wspólnego z żadnemi filmami o podobnym tytule.

KINO ZAGŁĘBIE

OSTATNIE DWA DNI po cenach zniżonych od 25 groszy.

Kto chce się dobrze ubawić i uśmiać niech się wybierze na polski film

„A. B. C. Miłości"

z udziałem uroczej **MARJI BOGDA** i trzech najweselszych asów humoru polskiego t. z. **DYMSZY, KRUKOWSKIEGO i ŁAWIŃSKIEGO.**

KINO PALACE

DZIŚ!

Potężna epopea filmowa według słynnej powieści Liona Feuchtwangera, spalonej podczas ostatnich wypadków w Niemczech p. t.

Żyd Süss

W roli tyt. znany tragik

Konrad Veidt

UWAGA! Bilety po 25 gr. sprzedawane będą do godz. 7-ej.

Dźwiękowe KINO APOLLO W SIELCU

DZIŚ! W niedzielę, dn. 28 i poniedziałek 29 kwietnia.

Najpotężniejszy film wszystkich czasów p. t.

„VIVA VILLA"

14 aktów zachwytu realizmem, potęgą i prawdą życiową.

W roli bandyty, wodza rewolucji i prezydenta analfabety, genjalny **WALLACE BEERY.**

Żył jak dziki człowiek. — Walczył jak szaleniec. — Zginął jak bohater.

Ponadto 2 dodatki! I — **RYCERSKI WILUŚ**, II — **KUBA KRAJ RUMBY.**

Początek w niedzielę o 3, w dni zwykłe o g. 6-ej. Ostatni o 9-ej.

Dla młodzieży dozwolony. Bilety od 25 groszy.

KINO dźwiękowe CASINO

SOSNOWIEC POGOŃ Marjacka Nr 1.

DZIŚ! Podwójny program, który olśni, oszołomi, zachwyci.

Najmniejsza, a jednak największa sława ekranu 4-letnie fenomenalne, cudowne dziecko SHIRLEY TEMPLE wzbudza entuzjazm setek miljonów widzów w filmie

Tajemnica Małej Chirley

II.

Najbardziej emocjonujący film zwany 8-mym cudem świata. — Film, który zadziwił świat

„SYN KING KONGA"

W roli głównej 23 metrowa małpa.

Początek o godz. 6, w niedzielę o 2.30. — **Bilety od 25 groszy.**

O godzinie 10.30 poranek. Bilety od 10 gr.

Wielkie bezpłatne premje!!!

Pomimo wyjątkowo niskich cen naszych kompletów, postanowiliśmy również rozdać zupełnie bezpłatnie: 5 ubrań męskich gotowych z dobrego bostonu, 3 płaszcze męskie gotowe, 3 płaszcze damskie, 5 kołder watowych i 5 sztuk płótna białego, tym naszym Klijentom, którzy zamówią u nas do dnia 30 maja 1935 r. jeden lub więcej z niżej wymienionych kompletów.

OLBRZYMIA ZNIŻKA CEN!

TYLKO ZA ZŁ. 10.50

wysyłamy: 3 metry materjału na ubranie męskie bardzo modne (desenie bielskich kamgarnów) pełnej podwójnej szerokości 140 cm., 1 pullower męski najmodniejszy w obecnym sezonie, 1 koszulę męską w bardzo dobrym gatunku z wykończeniem satynowem, 1 parę kalesonów w doskonałym gatunku, 1 parę skarpetek bardzo mocnych, 1 pasek zamszowy do spodni z ładną niklową klamrą i 3 chusteczki męskie do nosa z ładnym kolorowym szlakiem.

TYLKO ZA ZŁ. 10.60

wysyłamy: 4 metry materjału na ładną suknię damską, w pięknych deseniach i wzorach obecnego sezonu lub 1 suknię gotową, modnie uszytą z dobrego materjału, 1 chustkę w modne kolorowe kraty i desenie jasne lub ciemne, 1 pullower damski z jedwabiem, najmodniejszy w obecnym sezonie, 1 parę pantofli damskich (podać rozmiar obuwia), 1 koszulę damską madapolamowa, z wstawieniem jedwabnem we wszystkich kolorach, 1 parę reform z doskonałego trykotu we wszystkich rozmiarach, 1 parę pończoch jedwabnych w dobrym gatunku, 3 chusteczki damskie batystowe z jedwabną obwódką i 1 pasek lakierowany do sukni.

TYLKO ZA ZŁ. 21.90

wysyłamy: 1 sztukę płótna białego 17 metrów, na elegancką bieliznę męską, damską i pościel, firmy „I. K. Poznańskiego" Sp. Akc., 6 metrów zefiru w modne prążki, na koszule męskie dzienne lub 4 metry materjału na suknię damską, 6 metrów płótna kremowego o gęstym wyrobie na prześcieradła itp., 9 metrów ręcznikowego czysto białego lub 2 prześcieradła białe z kolorowymi szlakami.

Komplety powyższe wysyłamy za zaliczeniem pocztowem na listowne zamówienie. Płaci się przy odbiorze towaru na poczcie. BEZ RYZYKA. Jeżeli towar się nie podoba, przyjmujemy z powrotem i natychmiast zwracamy pieniądze. Adresować: FIRMA „POLSKI KONSUMENT", Łódź, ul. Al. Kościuszki nr. 36 — 6.

UWAGA: Dnia 2 czerwca 1935 r. ogłosimy listę osób, które otrzymały premje.

W O L E

Wzdęcie szyji



jest chorobą gruczołów tarczykowych którą należy zawczasu leczyć, w przeciwnym bowiem razie, odtruwające działanie tego ważnego organu słabnie coraz bardziej, wskutek czego mogą wyniknąć niemiłe, często nawet groźne komplikacje.

Wiedza lekarska stwierdziła z całą pewnością, że sole zawierające jod działają znakomicie przy najrozmaitszych postaciach wola. Wielka ilość chorych przy stosowaniu naszej bardzo prostej

DOMOWEJ KURACJI

stwierdziła szybkie i zarazem zupełnie nieszkodliwe uśmierzające działanie na dolegające im bóle. Każdy cierpiący na **wolę wzdęcie szyji i obrzmienie gruczołów**, niech zażąda naszej broszurki, którą przesyłamy

zupełnie bezpłatnie.

Wystarczy odkrytka pocztowa.

PANONIA - APOTHEKE

Budapest 72. Postfach 83. Abt. P. 155.

OGŁOSZENIE

w Rejestrze Spółdzielni Sądu Okręgowego w Sosnowcu dokonano wpisu dnia 22 lutego 1935 roku.

RS. 233/340. Spółdzielnia Mieszkaniowa „Legjonowo" z odpowiedzialnością udziałami w Dąbrowie Górniczej. Zarząd składa się z 3-ch członków.



Halinko, wiedz, że wyszedł już

numer kwietniowy

„NOWA LINJA"

bajecznie wydany, zawiera on szereg ciekawych i ważnych dla nas gospodyń artykułów. Moc pomysłów, wskazówek praktycznych, pięknych sukien (w kolorach) i t. d. Numer kosztuje 60 groszy.

WYDAWNICTWO „NOWA LINJA"

Kraków, Skrytka pocztowa 272

BRZYTWY

już wypróbowane, maszynki do strzyżenia, do golenia, pendzle zakupisz korzystnie tylko w Fabrycz. Składzie „ADA" Modrzejowska 30. — Hale Rozwoju.

NAUKA I WYCHOWANIE

UCZĘ tanio i prędko ondulacji i manicu re. Wiadomość administracja Expresu Sosnowiec.

DŁUGOLETNIA Szkoła Kroju, Szycia, Modelowania Florentyny Stypułkowskiej Sosnowiec, Piłsudskiego 30. Krój najnowszy. Zapisy uczenic codziennie. Kończącym świadectwa prawne. Przyjezdnym zniżki.

KURSY kroju, szycia, modelowania Natalji Stypułkowskiej w Sosnowcu, Piłsudskiego 14 przyjmuje zapisy uczenic. — Kończącym świadectwa.

KONCESJONOWANE kursy kroju, szycia, modelowania Zaborowskiej. Krój nowoczesny Akademji Paryskiej. Kończącym świadectwa prawne. Przyjezdnym zniżki. Sosnowiec, Piłsudskiego 18 róg Dęblińskiej.

POSADY I PRACE

POSZUKUJĘ sympatycznej i zdolnej panienki do prowadzenia cukierni. Reflektować mogą osoby, które pracowały w tym zawodzie. Wiadomość w administracji.

SZOFER mechanik włada biegle językiem francuskim lat 32 z 10-cioletnią praktyką zagraniczną, wozów osobowych i autobusów, poszukuje pracy. Kaucja 1500 zł. Zgłoszenia do administracji pod „Szofer".

WDOWA lat 40, solidna, samodzielna gospodyni kucharka, umie zaprawiać, wypiekać, szyć, chować drób, zdrowa, czysta, moralna ze świadectwami, z córką lat 16 pokojówką lub do dzieci, z własną pościelą przyjmie posadę od zaraz w jednem miejscu. Chętnie na probostwo, do dworu, albo do większego majątku. Zgłoszenia do administracji „Expresu" pod „Gospodyni".

POTRZEBNA podręczna do pracowni bielizny. Wspólna 12 III piętro.

POTRZEBNY podręczny szewcki. Sosnowiec, Chemiczna 14 m. 12.

WYCHOWAWCZYNI z niemieckim poszukuje posady do dzieci ponad 4 lata. Wiadomość w administracji pod „Wychowawczyni".

SZPITAL św. Łazarza w Będzinie, ul. Kościuszki 68, poszukuje ogrodniczki samotnej z dwuchletnią praktyką ogrodniczą. Zgłaszać się do kancelarji szpitala od godz. 11 — 12.

POTRZEBNA służąca do wszystkiego Grabowa 8 I piętro.

POTRZEBNY szewski czeladnik. Sosnowiec, Wiejska 32 m. 2.

MANICURZYSTKA i ondulatorka w jednej osobie potrzebna od zaraz. Będzin, Małachowskiego 14, Fersztenfeld.

POTRZEBNA panienka do praktyki w wędliniarni i potrzebny chłopiec do praktyki. Morawiec, Zawiercie, Paderewskiego

PRASOWACZKA długoletnia do bielizny sztywnej potrzebna na stałe. Pralnia Artura Hoffmana, Sosnowiec, Małachowskiego 30.

POTRZEBNY polerownik od zaraz. St. Z. Bontor. Sosnowiec, Piłsudskiego 25 m. 26

PRACOWNIK fryzjerski, zdolny miejscowy potrzebny. Dąbrowa Górnicza, Sobieskiego 27, Opielakowa.

POTRZEBA dwuch czeladników szewckich damskie i średniaki. Sosnowiec, Modrzejowska 40. Kaczmarczyk.

ZDOLNA modelka do pozowania za wysokiem wynagrodzeniem potrzebna. Nieanonimowe, szczegółowe oferty filja Będzin pod „Malarz".

ENERGICZNI akwizytorzy otrzymają wysoki i pewny zarobek przy akwizycji najnowszych potrzebnych dzieł prawniczych na województwo kieleckie. Zgłaszać się z dokumentami Będzin, Małachowskiego 11, pokój 7, godzina 10—13.

LOKALE

POKOJ umeblowany z wygodami przy rodzinie dla samotnego pana lub pani do wynajęcia ul. Miła 5 m. 1.

2 POKOJE z kuchnią do wynajęcia. Czeladź, Wąska 5.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia zaraz 1 maja 12a m. 6.

SKLEP 2 pokoje kuchnia w dobrym punkcie do wynajęcia. Wiadomość Kołłątaja 6.

WYNAJMĘ pokój z łazienką, wydaję obiady domowe. Sucha 24 m. 5.

MIESZKANIE
komfortowe czteropokojowe odstąpię 3-go Maja 7 m. 8.

DO wynajęcia pokój z kuchnią. Wiadomość Pszenna 16, Pogoń.

JEST do wynajęcia pokój umeblowany. Sosnowiec, Piłsudskiego 64 m. 11.

KUPNO I SPRZEDAŻ

WÓZEK dziecinny w dobrym stanie sprzedam. Sosnowiec, Sielecka 8—17 Janowicz.

SPRZEDAM nową dwunasto basówkę i skrzypce. Walcownia Renard 10 Mielech.

DOM nowy 6 ubikacji z placem frontowym obok, do sprzedania, Sosnowiec — ul. Rudna 17.

HARMONJE stoliczkowe, pedałówki ręczne tanio sprzedam. Sosnowiec, Majowa 3. Pietrow.

SPRZEDAM restaurację z powodu śmierci męża, okolica obok Jasnej Góry. Wiadomość: Częstochowa „Renoma" pod Restauracja.

SPRZEDAM dom murowany i 2 morgi ziemi. Gołonóg Działki. Ant. Nowak.

CHEVROLET U dobrze utrzymany na chodzie tanio sprzedam. Wiadomość Expres.

PLAC 30 prętów za 850 złotych przy ul. Konopnickiej sprzedam. Wiadomość Robotnicza 6.

SPRZEDAM sklep w dobrym punkcie vis - a vis kościoła. Orla Omirski.

FORTEPIAN spowodu wyjazdu bardzo tanio sprzedam. Sosnowiec, Lwowska 8 blok V m. 15.

DO sprzedania platforma z linoleum w dobrym stanie. Środula ul. Słowackiego 22.

SPRZEDAM w Częstochowie nowy domek trzy ubikacje, szopa, ogród warzywno - owocowy, jedna trzecia morgi, studnia w placu za sześć tysięcy. Wiadomość: Sosnowiec, Grochowa 15, Grzybowska.

CEGIELNIA Zielińskiego w Zagórzu posiada na składzie z nowej produkcji, cegłę maszynową zwykłą, licową i dziurawkę. Ceny niskie.

DOM, oficyna 11 ubikacji sklep 94 pręty placu sprzedam tanio 3 mieszkania wolne, dochód miesięczny 100 złotych. Wiadomość „Expres" Będzin.

SPRZEDAM radjo dwulampowe do sieci. Wiadomość: Ciasna 12 m. 5.

OKAZYJNIE
do sprzedania bibljoteka, kredens szafa, umywalnia, szafka kuchenna, krzesła, deski, klatki różnej wielkości — beczka Sosnowiec 3-go Maja 7 m. 8.

KUPIĘ maszynę szewską do reperacji. Będzin Ksawera Środkowa 13. Kaczmarczyk.

NAJTANIEJ kupisz artykuły kosmetyczne, fryzjerskie, apteczne tylko w składzie aptecznym Dancygiera Będzin, Małachowskiego 34. Poleca gwarantowany krem od piegów, plam pryszczy.

DO sprzedania wóz nr. 5 w dobrym stanie. Zagórze Miraszewskich 55. Kaczor.

SPRZEDAM dom niedrogo 5 ubikacji Łagisza — Będzin. Adam Nocoń, Glińce nr. 72.

SPRZEDAM plac na kamionce dobry punkt. Wiadomość „Expres Zagłębia" Będzin.

HARMONJE stoliczkowe od 260 zł. sprzedaje, zamieniam. Sosnowiec — Pogoń, Czeladzka 17. Tomala.

Dom 17 ubikacji

w śródmieściu Sosnowca z dwuchfrontowym placem do sprzedania. 3 pokoje z kuchnią słoneczne wolne. Wiadomość Sosnowiec. Piłsudskiego 52 w piwiarni lub składzie wódek.

SPRZEDAM cyrk mieszkalny wóz. Grodziec, Limanowskiego 57.

SPRZEDAM biurko orzechowe, szafy, trema dębowe. Sosnowiec, Kowalska plac Kościelny Maj.

PLAC śródmieście 50 prętów (okazyjnie) 100 zł. pręt. Przyjmujemy majątki do sprzedania. Sosnowiec, Mościckiego 12 — (przy Stowarzyszeniu Właśc. Nieruchomości).

MOTOCYKL „Monet - Goyon" 350 cm. sześciennych sprzedam. Wiadomość Sosnowiec, Okrzei 32.

SPRZEDAM harmonję stoliczkową, reperuje instrumenty muzyczne. Sosnowiec, Modrzejowska 45 w podwórzu.

DO sprzedania wszelkie flance warzywne, kwiatowe, dalje czyli gieorginje. Żelezińska, Sosnowiec, Małachowskiego 14 (ogród przy hałdach).

SPRZEDAM maszynę do szycia Singera okazyjnie 50 złotych dobrze szyjącą. Jęzor, Cebrat.

ROWERY damski, męski dobre kupię. Dańdowska 38/d/3 do godziny 14.

HARMONJE, akordjony włoskie, stoliczkowe, puzon, alt, kornet, klarnety, pedałówka, sprzedaje komplety. Sosnowiec, 1 Maja 13, Rutkowski.

SKLEP spożywczy z towarem i urządzeniem sprzedam. Sosnowiec, Wiejska 16.

SPRZEDAM szafy sklepowe nowe niedrogo oraz i sklep. Sosnowiec, Florjańska 24, Michalski.

ZARAZ sprzedam tanio rower. Sosnowiec Majowa 6 m. 9.

Do Komunji św.

Łańcuszek z medalikiem 1 złoty oraz duży wybór łańcuszków srebrnych, złotych najtaniej. Jakubiński, Modrzejowska 39, Sosnowiec.

Okulary 2 złote

Pasowanie bezpłatnie. Jakubiński, Modrzejowska 39. Sosnowiec.

MAGIEL do sprzedania w dobrym stanie. Będzin, Warpie, Górnicza 30.

OGRÓD owocowo - warzywny, mieszkanie, cieplarnię, inspekty do sprzedania. Myszków, Boms.

SPRZEDAM lub zamienię gospodarstwo rolne, dom drewniany 7 ubikacyj, zabudowania gospodarcze, 200 prętów ogrodu, 6 morgów ziemi ornej — teren węglowy pod Porębą. Cena przystępna. Wiadomość „Expres Zagłębia" Zawiercie. — „Rolnik".

SPRZEDAM dom 5 ubikacji, 36 prętów placu i domek 3 ubikacje, 20 prętów placu. Sosnowiec, Wschodnia 25, Antoni Wrana.

SPRZEDAM dwukonny kierat do robienia cegły. Strzyżowice 69, Flak.

SKLEP z mieszkaniem, urządzeniem, dobry punkt do sprzedania. Wiadomość administracja.

WÓZ nr. 6 do sprzedania. Dąbrowa Górnicza, Starobędzińska 3. Tomczyk.

SPRZEDAM dom 5 ubikacji i piekarnię nowoczesną. Dąbrowa, Jaworowa 55.

SPRZEDAM 214 prętów ziemi niedrogo. Wiadomość Dąbrowa, Konopnickiej 25 m. 7. Włodarczyk.

FORTEPIAN piękny ton, silna budowa sprzedam. Kancelarja parafji Gołonóg.

SPRZEDAM wóz nr. 6. Gołonóg, Działki 17. Bugaj Jan.

OKAZYJNIE kupię maszynę do szycia Singera. Dąbrowa, 3 Maja 4. Śliwkowa.

Sprzedam

Harmonję pedałową. Milowice. Szosowa 3, Stanisław Bałdys.

PLACE budowlane hipotekowane do sprzedania oraz dom 4 ubikacje. Wiadomość Dąbrowa obok rzeźni Warkocz.

TANIO sprzedam plac na Środuli 30 prętów. Wiadomość Piotrkowska 5 m. 3.

Otomany

nowoczesne, tapczany, materace, kozetki różne meble, ceny najniższe, warunki dogodne. Tomczyk. Sosnowiec, 1-go Maja 14.

WAPNO

budowlane, I-go gatunku, wysokoprocentowe, palone w piecach kręgowych. Wapienniki „Brynica", Czeladź, telefon 20.

PIANINA „SOMMERFELD" fabrykat bezkonkurencyjny — krajowy, wprost z fabryki dostarcza skład fabryczny Katowice, Kościuszki 16.

MOTOR 2—2 i pół konny kupimy. Anida, Sosnowiec, Mościckiego 15.

PLAC BUDOWLANY frontowy 125 prętów przy ulicy Wiejskiej, tanio do sprzedania. Adres w administracji.

MATRYMONIALNE

ARTYSTA cyrkowy światowej sławy ożeni się z panną, wdówką, rozwódką do lat 30, posag skromny. Zgłoszenia „Expres". „Szansa".

KUPIEC kawaler lat 31 posiada 15.000 zł. poszukuje w celu matrymonjalnym panny do lat 24, posiadającej interes lub gotówkę. Zgłoszenia Expres pod „Poznaniak".

KAWALER, rzemieślnik, pozna pannę do lat 28 cel matrymonjalny, dla wspólnego dobra, pomoc materjalna pożądana dyskrecja zapewniona. Zgłoszenia „Expres Zagłębia" Będzin pod „Panna".

WDOWIEC lat 40 fachowiec z braku znajomości pozna inteligentną pannę lub wdowę bezdzietną. Cel matrymonjalny. Łaskawe zgłoszenia Expres Będzin pod „Wdowiec".

KAWALER starszy pracuje, nie mając znajomości pragnie się ożenić, oferty Expres Sosnowiec pod „Jedność".

PRYWATNY swat kojarzy małżeństwa, rozwiedzionych łączy szczęśliwie. Oferty nadsyłać „Expres" Dąbrowa pod „Swat".

ZGUBIONE DOKUMENTY

KORCZYŃSKA Marja zgubiła legitymację bezrobocia wydaną w Będzinie.

WŁADYSŁAW FLAK z Grodźca unieważnia książeczkę stanu służby oficerskiej Nr. 167/31 wydaną przez P. K. U. Będzin, nauczycielską legitymację kolejową, legitymację instruktorską Z. H. P. i inne. — Łaskawy znalazca zechce je zwrócić do administracji „Expresu Zagłębia".

ZGUBIONĄ książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Bochnia na nazwisko Gawłowicza Władysława — unieważnia się.

DAWID IZRAEL WARSZAWSKI unieważnia zgubioną kartę rzemieślniczą nr. 4/2217/33 wydaną przez starostwo Zawierciańskie.

RÓŻNE

BIURO pisania podań, przepisywanie maszynowe Karola Stankiewicza czynne codziennie. Hale Rozwoju.

POSZUKUJĘ sklepu spożywczego (lub wolnego) w mieście, lub dzierżawy willi w miejscowości letniskowej 8 pokoi. Zgłoszenia do Expresu — Czeladź „Poszukiwane".

PIEKARNIA do odstąpienia. Wiadomość w administracji.

BIURO PISANIA PODAŃ do władz administracyjnych E. LWOWSKIEGO, Sosnowiec, Warszawska 6.

WYDZIERŻAWIĘ morgę ogrodu z mieszkaniem, fryzjernię z mieszkaniem. Wiadomość w administracji.

STAJNIE, obory do wynajęcia od zaraz. Sosnowiec, ul. Małachowskiego 14.

ODNAJMĘ sklep nadający się na każdy interes, sprzedam lodownię. Wawel 6.

Biuro pisania podań

do władz administracyjnych oraz przepisywań maszynowych **BOLESŁAWA WYLONA** w Sosnowcu, ul. Warszawska 12, parter (w b. gmachu Sądu Grodzkiego).

B. Felczer

Szpitala skórnego św. Łazarza w Warszawie II. Rudziński przyjmuje od 18 — 20 Dąbrowa Górn., ul. Kościuszki nr. 2.

DYPLOMOWANA Kosmetyczka Ewa Hamburger, Sosnowiec, Piłsudskiego 12 Telefon 11-45. Masaże lecznicze, usuwanie wągrów i zmarszczek. Po powrocie z Warszawy stosowanie najnowszych zabiegów. Elektryczne maseczki, fryzowanie rzęs.

OGŁOSZENIE. Ubezpieczalnia Społeczna w Sosnowcu podaje do wiadomości P. P. Pracodawców, że Ministerstwo Opieki Społecznej w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu, zarządzeniem z dnia 18 marca br. zezwoliło Ubezpieczalniom na przyjmowanie od Pracodawców obligacji Pożyczki Narodowej na spłatę zaległości z tytułu nieuregulowanych składek w b. Kasie Chorych za ubezpieczenie chorobowe do 31.XII. 1933 roku. Za zaległe składki w rozumieniu niniejszego zarządzenia uważa się składki wraz z odsetkami zwłoki. Obligacje Pożyczki Narodowej przyjmowane są po ustalonym kursie 96 za 100.— nominalnej wartości. Termin ostateczny przyjęcia pokrycia w obligacjach Pożyczki Narodowej upływa z dn. 1 sierpnia br. **Dyrekcja Ubezpieczalni Społecznej.** Sosnowiec, dnia 23.4. 35 r.

TRWAŁĄ ONDULACJĘ
z gwarancją na cały sezon letni oraz wodną wykonywuje Marja Drygałakowa. Zakład fryzjerski, Sosnowiec, ul. Deblińska.

OŚWIADCZAMY niniejszem, że w piśmie naszem z dnia 10 stycznia 1935 roku wystosowanem do pana dyrektora Raźniewskiego nic mieliśmy na myśli ani pp. Juljana Mrozika, Teodora Głucha i Kacpra Tomali, albowiem przytoczone w niem zarzuty mogą dotyczyć innych osób, w żadnym zaś razie nie dotyczą ani pp. Mrozika, Głucha i p. Tomali, wobec czego wyrażamy pp. Mrozikowi, Głuchowi i Tomali nasze ubolewanie spowodu powstałego nieporozumienia i publicznie Ich przepraszamy. Juljan Czekalski i Piotr Spartaluk - Kozak.

Drukowano farbą rotacyjną fabryki farb drukarskich „Pigment" w Warszawie Sp. Akc.

Wydawca Helena Monsiorska. Druk „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp. Lucjan Horski.